św. Anny 12
Należytość pocztowa opłacona gotówką
WYDANIE IV, III,
Rok XVI. Kraków, czwartek 7 grudnia 1933 Nr. 335

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Rada zarządzająca dla spraw uchodźców żydowskich rozpoczęła pierwszą sesję

Lozanna. 5. 12. ŻAT. Dziś przedpołudniem pod prowizorycznem przewodnictwem lorda Roberta Cecila, delegata Wielkiej Brytanji, nastąpiło otwarcie pierwszej sesji Rady zarządzającej dla spraw uchodźców niemieckich. Sesja odbywa się w gmachu uniwersytetu w Lozannie. Wysoki Komisarz dla spraw uchodźców niemieckich Mac Donald złożył ogólne sprawozdanie o sytuacji i liczbie uchodźców niemieckich, jak również o uchwałach Ligi Narodów w sprawie akcji pomocy na rzecz uchodźców niemieckich. Wysoki Komisarz zaznaczył, że zadanie jego sprowadza się do skoordynowania działalności Rady zarządzającej i organizacyj prywatnych, jakoteż do prowadzenia rokowań z poszczególnemi rządami i do stworzenia nowych możliwości imigracyjnych dla uchodźców z Niemiec. **Palestyna zaabsorbowała już znaczną liczbę uchodźców niemieckich. Spodziewać się należy, że również inne rządy wykażą w tej sprawie zrozumienie. Wysoki Komisarz jest przekonany, że nawiązanie ścisłej współpracy z organizacjami prywatnemi jest bezwarunkowo konieczne.** W sesji Rady zarządzającej biorą udział przedstawiciele 12 rządów. Rządy Argentyny, Brazylji i Hiszpanji do tej pory nie wysłały swego przedstawiciela. Obrady potrwają prawdopodobnie 3 dni. Możliwem jest, że podczas sesji wygłoszą referaty przedstawiciele żydowskich i nieżydowskich organizacyj prywatnych. Specjalny referat o sytuacji uczonych i intelektualistów, którzy musieli opuścić Niemcy wygłosi prof. Wiliam Rappard z uniwersytetu genewskiego. W związku z sesją Rady zarządzającej obecni są w Lozannie następujący przedstawiciele żydowscy: dr. Weizmann dr. Nachum Goldman, Bernard Kahn, Heyman (Ameryka), Louis Oungre (Ica) oraz James Bernstein. Prof. Norman Bentwich zaproszony został do ścisłej współpracy z biurem Wysokiego Komisarza.

Dziś w numerze:

Mussolini wciąga Z. S. R. R. do paktu 4-ech?

Rzym. 5. 12. PAT. Koła miarodajne włoskie i sowieckie w dalszym ciągu zachowują rezerwę w zakresie treści rozmów, jakie miały miejsce między Mussolinim a Litwinowem. Wczorajsza wieczorna prasa zamieściła dłuższy komentarz i artykuł wstępny, przeważnie rozwijający treść komunikatu oficjalnego. Zbliżony do tutejszego MSZ „Giornale d'Italia“ pisze, że **Włochy zawsze dążyły do tego, aby Rosja sowiecka zajmowała w koncercie narodów przynależne jej stanowisko i aby uzupełnić pakt 4-ch przez jej współpracę.** Spotkanie rzymskie zdaniem dziennika przyczyni się do wyjaśnienia stosunków międzynarodowych na korzyść pokoju. „Tribuna“ zaznacza, że między Morzem Czarnem a Morzem Śródziemnem w jego części wschodniej zbiegają się interesy Włoch, Turcji i Rosji. Zdaniem dziennika mylą się wszyscy, którzy sądzą, że Włochy faszystowskie nie mogą prowadzić własnej autonomicznej polityki we wschodniej części Morza Śródziemnego. Organ syndykalistów „Lavorna Fascista“ podkreśla znaczenie szybkiej ratyfikacji paktu przyjaźni i nieagresji, zawartego 2 września br.

Koła kościelne zaprzeczają kategorycznie pogłoskom o kontaktach pośrednich lub bezpośrednich między Watykanem a Litwinowem i wykluczają możliwość pośrednictwa Włoch w tym zakresie.

Litwinow wybiera się do Wiednia i Berlina

Paryż. 5. 12. PAT. Według doniesień z Rzymu, Litwinow przed powrotem do Moskwy zamierza zatrzymać się **w Wiedniu, Monachjum i ewentualnie w Berlinie.**

Berlin. 5. 12. PAT. Rzymski korespondent „Börsen Ztg.“ donosi, że według krążących tam pogłosek **Litwinow w drodze powrotnej do Moskwy wstąpić ma do Berlina. W czasie wizyty rzymskiej sprawy niemiecko-sowieckie nie były bezpośrednio omawiane.**

Litwinow o celu swej wizyty rzymskiej

Rzym. 5. 12. PAT. Komisarz Litwinow przyjął dzisiaj dziennikarzy zagranicznych, którym oświadczył, że jego wizyta w Rzymie miała na celu przedewszystkiem podkreślenie zadowolenia ze stosunków włosko-sowieckich. Omówiłem — ciągnął Litwinow — z premjerem włoskim sytuację międzynarodową w duchu obustronnych aspiracyj ku wzmocnieniu pokoju, jak również potrzebę współpracy międzynarodowej, celem usunięcia lub przynajmniej osłabienia niebezpieczeństw, zagrażających pokojowi. Wszystko to, co stanowi wzmożenie gwarancji pokoju może liczyć na poparcie rządu sowieckiego. Na pytania, dotyczące konferencji rozbrojeniowej komisarz Litwinow odpowiedział, że wykazała ona brak woli rozbrojenia w chwili, gdy nad światem zawisła groza nowej wojny. Mówiąc następnie o stosunku ZSRR do Małej Ententy Litwinow oświadczył, że Rosja gotowa jest współpracować z każdym, kto tego sobie tego życzył.

Przed ratyfikacją włosko-sowieckiego paktu przyjaźni

Paryż. 5. 12. PAT. Dotychczas jedynym konkretnym wynikiem spotkania Mussoliniego z Litwinowem zdaniem „Le Temps“ jest **zapowiedź ratyfikowania w najbliższym czasie paktu przyjaźni między Włochami i Sowietami.**

—o—

Napad na agenta żydowskiego, tropiącego turystów

Jerozolima. 5. 12. ŻAT. Grupa młodzieży żydowskiej dokonała napadu na gruzińskiego Żyda Meszijacha Norkastili, znanego jako agenta policji w akcji tropienia nielegalnych turystów. Norkastili został ciężko ranny. Przewieziono go do szpitala rządowego w Jerozolimie.

„Dyktatury wszystkich krajów..."

(Th) Jego duchowi antenaci wskazali p. Litwinowowi w przedmiocie łączenia i jednoczenia [illegible] inny teren działania, niż on sobie [illegible]. Karol Marx i Fryderyk Engels wydawali kategoryczny imperatyw do proletarjuszy wszystkich krajów, ażeby się łączyli. Może [illegible] Lenin i jego następcy z początku mieli [illegible] dobry i stosowny zamiar [illegible], ale im się nie udało. Toteż teraz [illegible] i łączą najwierniejsi uczniowie Marxa i Engelsa zupełnie inny element, bo — dyktatury. [illegible] sobie p. Litwinow bilet okrężny i jeździ naokoło świata, a gdzie tylko węszy jakąś zanoszącą się dyktaturę, tam staje i zaczyna — wołać „Dyktatury wszystkich krajów, łączcie się!"..

Był, coprawda, czas, kiedy się zdawało, że proletarjusze się łączą. To było w owym złotym wieku przedwojennym, kiedy sama akcja łączenia proletarjuszy dała tylko lekką emocję zjazdów międzynarodowych i dyskusji wiecowych. Jak długo panował spokój, to i to było godnem i wcale zajmującem zajęciem, i nawet zdawało się, że zaistniała taka międzynarodowa łączność. Ale kiedy ostry miecz wyleciał z pochew i ciężkie armaty szykowały się do swojej okropnej muzyki, pierwsza właśnie — międzynarodowa łączność proletarjacka rozsypała się jak dziurawy worek piasku.

Po wojnie znowu próbowano zebrać rozsypane ziarenka. Działały nawet równocześnie dwa konkurencyjne przedsiębiorstwa: druga międzynarodówka i trzecia. Stało się jednak tak, że piewsze z tych przedsiębiorstwo było tragicznie słabe i niczego nie zdziałało, a drugie, samo w sobie mocne i zasobne w środki agitacyjne, — szczególnie w najgłówniejszy z nich: w pieniadze, — jednak więcej zrobić nie mogło, jak tylko wszędzie na kuli ziemskiej judzić i jatrzyć, a do żadnego żywego rezultatu nie doszło. Faktycznie tedy oba konkurencyjne przedsiębiorstwa nie spełniły zasadniczego przykazania, i proletarjatu nie złączyły.

Czy ma tedy Kreml wogóle zrzec się całego posłannictwa „łączeniowego"? Chyba nie. Skoro proletarjat okazuje się takim twardym materjałem, z którym sobie rady dać nie można, trzeba się zabrać do takiego materjału, który się do łączenia nadaje i sam się nagina. Dyktatury formalnie proszą o zgrabną rękę łączącą. Jakaś mistyczna ambicja historyczna zapędziła p. Litwinowa do podjęcia się tego wielkiego zadania.

Jeździ tedy p. Litwinow z upoważnienia dyktatora swojego kraju, p. Stalina, czy jak się tam oficjalna firma inaczej nazywa. Wstąpił do Warszawy. Ale o Warszawie nie mówmy. Ona nam za bliska, dlatego też o niej najmniej wiemy... Jedźmy odrazu do Waszyngtonu. Tam siedzi wszakże — dyktator. Przedewszystkiem jest wogóle prezydent Stanów Zjednoczonych P. A. według konstytucji ogromnie możnym panem, znacznie możniejszym niż dawniej królowie i cesarze. A pozatem p. Roosevelt dał sobie przez Kongres uchwalić niemal-że pełną dyktaturę, szczególnie w dziedzinie która dzisiaj dominuje nad całem życiem społecznem w Ameryce, w dziedzinie — waluty.

Jakże tam było w Waszyngtonie? Jakoś z początku, zdaje się, to szło opornie. Nie zrozumieli się. Takie różne języki — rosyjski taki miękki, a angielski, szczególnie w „edycji" amerykańskiej, taki twardy. Nie rozumieli się. Ale po krótkim czasie spotkali się, poznali się — no, i wszystko już szło jak z płatka. Już maszyny były w pełnym ruchu i złote pióra — te oryginalne amerykańskie — nie mogły podpisów nastarczyć. Bolszewicka dyktatura i demokratyczna dyktatura są tedy złączone — na zawsze, jak się pisze w aktach, a jak się nie wierzy w życiu.

Po Waszyngtonie druga stacja: — podziw zbliża się do samego szczytu — Rzym.

A jak tam było w Rzymie? Oto całkiem oficjalnie nam opowiadają i, zaklinając się na największe świętości, zapewniają, że p. Benito Mussolini rozmawiał z p. Litwinowem kilka godzin „ciepło i serdecznie". Dosłownie tak! Nawet „serdecznie". A jakże! Do czego tam dojdzie? Oczywista do nieuniknionych traktatów o wiecznym pokoju i wieczystej miłości i t. d. aż do samego końca znanej już dostatecznie „cedułki". Ale w Rzymie to nie jest głównem zadaniem spotkania. I takby mieli do siebie za daleko Moskale i Włosi, żeby się brać za bary. Tam chodzi — tak powiadają — o pośredniczenie między Rosją i Niemcami. A czy to ma być takie ciężkie zadanie? Toć sam „Führer" irytuje się do utraty przytomności, gdy sobie wyobraża, że Rosja może się od niego odwrócić. Ta myśl sen mu odpędza z powiek. Naturalnie ten samorzutny „ge[illegible]" polityczny myśli, że krętactwo starczy za politykę. Dlatego też ofiaruje się światu jako naczelny wódz dla obalenia i doszczętnego zlamania bolszewizmu. Skoro jednak [illegible] mu tej buławy „Weltmarschalla" nie oddało, to on dalej kontynuuje stare niemieckie [illegible] i wiernopoddańcze pokłony wobec Sowjetów. Ani odbiorcy nie chce stracić, ani sprzymierzeńca. Nie jest zupełnie potrzebne pośrednictwo Mussoliniego do utrzymania przymierza niemiecko-rosyjskiego, o ile tylko jeszcze konwenjuje — Rosji. P. Litwinow może sobie śmiało bez wszelkiej interwencji pojechać do Berlina, i może być pewny bardzo uroczystego, prawie że królewskiego przyjęcia.

Inna rzecz — czy go sam „Führer" puści przed swoje oblicze. Toby już musiał sobie sam Litwinow jakoś mądrze zaaranżować. Jeżeli jeszcze ma na sobie mądrą „żydowską" głowę, to będzie wiedział, jak to począć. Musi wstąpić na parę godzin choćby do swego Białegostoku i tam sobie sprawić autentyczną aryjską prababkę i z nią, lub z jej fotografją, a już najmniej z jej metryką stanie tłumnie przed Führerem, który go w łasce [illegible]ymie.

Pewnie, że tak. Z Żydem „Führer" nie będzie mówił, ale z wnukiem aryjskiej prababki — proszę bardzo. Szczególnie, skoro się trzęsie, że ktoś mu tego podejrzanego Żyda wyłapie...

Tak, a nie inaczej: skoro się tworzy związek dyktatorów, to bez opętanego Hitlera obejść się nie można. Jest on wprawdzie ze wszystkich najohydniejszy, ale zarazem jest też najpełniejszy. Tamci mają jeszcze jakieś resztki wolnych narodów i jakieś otoczenie uprzywilejowanych doradców. Hitler tego wszystkiego nic ma. Jemu się faktycznie dobrowolnie naród o wybitnych zdolnościach pod nogi ścielił, a on po nim brutalnie tratuje. Może kiedyś nastąpi bolesne przebudzenie tego narodu, ale narazie jest opętany, jak sam „Führer" nim jest. Psychjatrja jeszcze setki lat będzie miała do czynienia z tym niesamowitym objawem, jaki przedstawiają dzisiejsze Niemcy. Może się kiedyś dojdzie do wykrycia tego straszliwego bakcyla, który mógł doprowadzić Niemcy do doszczętnej hitleryzacji. Narazie mamy przed sobą niezrozumiały wybuch niebywałej choroby, której przebiegowi i następstwom należy się bacznie przypatrywać.

A jednak taki chory nawet Hitler nie jest, ażeby się dobrze czuł w tem okropnem odosobnieniu, w którem się znalazł. Dlatego rzuca się na prawo i na lewo i pragnie, jak życia, byle jakich sojuszów. Rzecz jasna, że nie wypuści tego, co już miał w ręku, a tylko wskutek braku elementów doświadczenia politycznego wypuścił z ręki. Z nim Mussolini nie będzie miał dużo trudności. Ale dlaczego ma się Litwinow zgodzić na ponowne scementowanie przymierza z — furjatem?

Mniejsza jednak o te czy inne tego rodzaju pytania. Głównem pytaniem, na które niema odpowiedzi, jest: Czy faktycznie z takich pozbawionych wszelkiej głębszej ludzkiej myśli imprez, jak podróże Litwinowa po stolicach dyktatorskich, może zakwitnąć ludzkości pokój i szczęście? Chyba nie....

Einstein — bezpaństwowcem...

Trybunał haski nie może rozpatrywać jego skargi przeciw rządowi Rzeszy!

Paryż, 5. 12. W związku ze skargą, jaką prof. Albert Einstein wniósł do stałego międzynarodowego trybunału sprawiedliwości w Hadze przeciwko konfiskacie jego majątku przez rząd hitlerowski, holenderska agencja telegraficzna wyjaśnia, że **skarga ta nie może być rozpatrywana prof. Einstein bowiem nie posiada obecnie żadnego obywatelstwa państwowego.** Skarga prof. Einsteina nie może być więc popierana przez żadne państwo, które mają jedynie prawo występować przed trybunałem w obronie swych obywateli. **W tych warunkach trybunał haski będzie mógł rozpatrywać skargę prof. Einsteina dopiero po uzyskaniu przezeń obywatelstwa jednego z państw.**

Chuliganerja węgierska nie ustępuje!

Budapeszt, 5. 12. (ŻAT) Na uczelniach węgierskich miały miejsce znowu napady na Żydów. — **Rząd zamknął uczelnie do końca bieżącego tygodnia. Antysemici usiłowali dokonać najścia na lokal gminy żydowskiej oraz redakcje pism filosemickich. Policja odparła napastników.** Premjer Gömbös osobiście objął kierownictwo akcji przywrócenia spokoju na uczelniach i dał policji specjalne pełnomocnictwa. Antysemickie organizacje studenckie ponownie powzięły uchwałę aby domagać się stanowczo uwzględnienia antysemickich żądań zawartych w znanym ich memorjale.

Szlachetny czyn duchownego w Jassach

Bukareszt (ŻAT) Dopiero obecnie wyszło na jaw, że tylko dzięki postawie chrześcijańskiego duchownego Romano Pope'go uratowano uczenice szkoły żydowskiej w Jassach przed naporem rozbestwionej tłuszczy pogromczyków w czasie ostatnich krwawych rozruchów w tem mieście. Gdy chuligani zaczęli obrzucać szkołę kamieniami, duchowny wyszedł do nich, niosąc Święty Sakrament. Napastnicy rozpierzchli się.

Aresztowanie przywódcy hitlerowców austrjackich

Wiedeń, 5. 12. PAT. Policja wiedeńska aresztowała wczoraj przywódcę austrjackich narodowych socjalistów Alfreda Frauenfelda pod zarzutem zdrady stanu. Po rozwiązaniu austrjackiego stronnictwa narodowo-socjalistycznego **Frauenfeld pozostawał na wolności, ponieważ złożył przyrzeczenie, że nie będzie zajmował się sprawami politycznemi.** Przed kilku dniami jednak stwierdzono, że Frauenfeld wbrew przyrzeczeniu, polecił kolportowanie odezw skierowanych przeciwko rządowi i republice austrjackiej. Ustalono dalej, że Frauenfeld pozostawał w stosunkach z niemieckimi narodowymi socjalistami. Po przesłuchaniu Frauenfelda odwieziono do aresztów sądu krajowego. **Wiedeńscy narodowi socjaliści zamierzali z powodu aresztowania Frauenfelda urządzić demonstracje,** czemu [illegible] policja.

Nowy Jork, 5. 12. PAT. Przybył tu generał Józef Haller.

Oskarżyciele lipscy nie mają szczęścia nawet do nastawionych świadków

Lipsk, 5. 12. (PAT). W dzisiejszym 51-ym dniu rozprawy przewinęło się przed trybunałem 6 nowych świadków, więźniów politycznych, sprowadzonych do Lipska przez oskarżenie publiczne. W szczególności świetnie wyreżyserowane zeznania komunisty Feliksa, odsiadującego obecnie kilkuletnią karę więzienia, stanowią dalsze ogniwo obciążenia niemieckiej partji komunistycznej w zakresie przygotowywania do zbrojnego przewrotu. Według słów Feliksa członkowie miejscowej grupy komunistycznej we Freinwaldzie stale odbywali poufne zebrania, gromadzili broń, przeprowadzali doświadczenia z dynamitem i omawiali szczegółowo plan zamachów na hitlerowców. — Mimowoli odnosi się wrażenie, że **zeznania są przesadzone i w znacznej części stanowią wymysł fantazji.** Nadprokurator: Świadek mówił, iż wrazie marszu hitlerowców na Berlin planowano rozbicie pochodu przez napad, lub przy pomocy zamachów bombowych. Jak wyobraża sobie świadek tę walkę?

Dymitrow z miejsca: Ostatnie pytanie prokuratora jest wyraźną sugestją. Protestuję!

Przewodniczący: Świadek o tem sam mówił.

Prokurator ponawia pytanie, jednak świadek Feliks odmawia odpowiedzi, powołując się na procedurę procesową.

Dymitrow: „Niechaj świadek wymieni, co było przedmiotem dyskusji zebrań komunistycznych?

Świadek Feliks: Mówiliśmy m. in., **że pożar Reichstagu nie może być dziełem komunistów, podobnie jak nie są dziełem komunistów wypadki kradzieży materjałów wybuchowych we Frankfurcie nad Odrą. Ta ostatnia odpowiedź stanowi poważną sprzeczność z pierwszą częścią zeznań, wybitnie obciążającą.**

Dymitrow: „Czy świadek lub jego towarzysze przypuszczali, że pod koniec lutego wybuchnie zbrojne powstanie komunistyczne?"

Świadek Feliks: Nigdy!

Dymitrow: Czy pożar Reichstagu miał być sygnałem do zbrojnego powstania? — **Świadek przeczy.**

Dymitrow: Świadek mówił również, że zakaz niemieckiej partji komunistycznej byłby równoznaczny z wojną domową...

Świadek: Pierwsze tego oznaki przyniosłyby niewątpliwie starcia z hitlerowcami w czasie ich marszu na Berlin. Ponadto zawieruchę rewolucyjną spowodowałoby już samo ich dojście do władzy. Rzeczywistość przyniosła jednak co innego.

Pod naciskiem pytań Dymitrowa świadek często milczy, a kiedy jest już zupełnie wyczerpany przewodniczący zmuszony jest zarządzić 10-minutową przerwę.

Z dużą rezerwą zeznaje kolega partyjny Feliksa Jesse. **Świadek nie przeczy wprawdzie nastrojom rewolucyjnym, jednakże w pewnym stopniu przypisuje winę kanclerzowi Hitlerowi i Goeringowi oraz prasie hitlerowskiej. Przedmiotem usilnych indagacyj jest szczególniej sprawa kradzieży dynamitu.** Wobec wymijających odpowiedzi zeznania Jessego nie dają żadnego pozytywnego wyniku.

Dalsze zeznania świadków-komunistów nie wnoszą nic istotnego do rozprawy. Operują oni ogólnikami, mówiąc o organizacji strajku generalnego, o zaopatrywaniu robotników w broń i o rzekomem oczekiwaniu na hasło rewolucji z Berlina. **Nadzieje oskarżycieli publicznych naogół zawiodły.** Świadkowie ci dali sądowi skromny materjał wybitnie informacyjny, bez żadnej realnej dla przewodu sądowego wartości. Przy zeznaniach św. Jessela ciekawe oświadczenie złożył Dymitrow: Kilkakrotnie zarzucano mi — mówił Dymitrow, że obraziłem urzędników Jednakże proszę wziąć pod uwagę, **że oni temu nie winni. Wszak są zależni i muszą mówić tak, jak władza każe.** To nic dziwnego (wrzawa, protesty). **Tysiące robotników znajdują się w obozach koncentracyjnych.** Setki skazane zostały na wieloletnie więzienie, wielu poniosło śmierć na szubienicy. Nie dowiedliście jednak dotąd, że niemiecka partja komunistyczna przygotowywała zbrojne powstanie, propagowała przewrót. Przyzna pan. panie nadprokuratorze, że w tych warunkach każdy z zeznających tu świadków zarówno z grona urzędników policyjnych, jak więźniów politycznych, nie może swobodnie wypowiedzieć tego, co myśli i czuje. **I pan, panie nadprokuratorze, zależny jest od swego rządu.** (Ogromna wrzawa i energiczne protesty zarówno ze strony trybunału, jak i nadprokuratora). Dymitrow ciągnie niewzruszenie dalej: Jądrem procesu jest przecież tajemnicza sprawa podpalenia Reichstagu. Dzisiaj domagam się raz jeszcze — mówi Dymitrow — powołania w charakterze świadków naczelnego sekretarza niemieckiej K. P. D., oraz wybitnych członków zarządu międzynarodowej egzekutywy komunistycznej, jak Senkatajana (Japonja), Cachin'a (Francja), którzy zeznać mają, że — według postanowień Międzynarodówki komunistycznej — naczelnem zadaniem niemieckiej K. P. D. nie było przygotowanie w Niemczech zbrojnego powstania, lecz walka o zjednoczenie mas proletarjackich przeciwko niewolnictwu Wersalu.

Następnie wywiązuje się wymiana zdań między Dymitrowem a nadprokuratorem, w rezultacie czego przewodniczący odbiera Dymitrowowi głos.

Tezy nowej konstytucji -- gotowe

Warszawa. 5. 12. (Sin). Dziś w ciągu całego dnia obradowała komisja konstytucyjna klubu B. B. **Komisja uchwaliła już ostateczne tezy przyszłej konstytucji. Tezy te nie różnią się od projektu konstytucji, opracowanego jeszcze we wrześniu, zwiększają one tylko prawo parlamentu w kierunku możności udzielenia dymisji rządowi.** Tezy te zostaną uchwalone na najbliższem posiedzeniu klubu B. B., zostaną wniesione do Sejmu, a następnie przesłane do komisji konstytucyjnej. Dalsze jednak ich losy są niewiadome. Odnosi się wrażenie, że **nie dojdzie do ostatecznego uchwalenia konstytucji w formie ustawy z paragrafami, lecz podczas sesji obecnej zostaną uchwalone jedynie tezy konstytucyjne.**

Konferencje ministra handlu i przemysłu

Warszawa. 5. 12. PAT. Pan minister przemysłu i handlu dr. Zarzycki przyjął w dniu dzisiejszym posła Rzeszy niemieckiej v. Moltkego i radcę handlowego ambasady brytyjskiej p. Jerrama.

Wyjaśnienie w sprawie handlu w okresie przedświątecznym

Warszawa. 5. 12. Sin. W roku bieżącym wigilja Bożego Narodzenia przypada w niedzielę. Wobec tego władze kościelne przesunęły wigilję na sobotę. Niedziela będzie zwykłym dniem świątecznym, a święta przesunięte zostały na poniedziałek i wtorek. W niedzielę, 24 bm. wszystkie sklepy będą otwarte od godz. 1—6 wieczorem, pozatem począwszy od 22 bm. sklepy mogą być wieczorem otwarte do godziny 9 wieczór, zaś w sobotę 23 bm., jak zwykle w wigilję najwyżej do godz. 6 wieczór.

KRONIKA WARSZAWSKA

Warszawa. 5. 12. (Sin) Sąd Najwyższy rozpatrywał dziś skargę wyborczą w sprawie wyborów do Sejmu z okręgu Warszawa-powiat. Skarga została odrzucona.

Warszawa. 5. 12. (Sin) Komornik przy sądzie grodzkim dokonał zajęcia w mieszkaniu b. posła Pragera z tytułu zwrotu opłat i kosztów sądowych w procesie brzeskim. Opieczętowano wszystkie ruchomości, znajdujące się w mieszkaniu. Komornik, który dokonał zajęcia w mieszkaniu b. posła Dubois, sporządził już szczegółowy wykaz zajętych przedmiotów. Zajął on 34 przedmioty, szacując je na sumę 899 zł. Suma należna od b. posła Dubois wynosi 2.186 zł. 50 gr. Termin licytacji wyznaczony został na 18 bm.

Warszawa. 5. 12. Sin. Dziś, w godzinach przedpołudniowych do władz sądowych zgłosiło się kilkunastu znanych adwokatów warszawskich, którzy podejmują się obrony aresztowanych i osadzonych w więzieniu śledczem lekarzy.

PORAŻKA WIEDEŃCZYKÓW W LONDYNIE

Londyn. 5. 12. PAT. Piłkarska reprezentacja Austrji wystąpiła w Londynie jako drużyna Wiednia do walki z najlepszym ligowym zespołem angielskim „Arsenal". Niespodziewanie zwyciężyli Anglicy 4:2 (2:0). **Anglicy jedną bramkę uzyskali z karnego.**

Nieszczęśliwy wypadek prokuratora palestyńskiego

Jerozolima. 5. 12. ŻAT. Prokurator Elliot, przedstawiciel oskarżenia w procesie członków egzekutywy arabskiej, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. **Przechodząc ulicą przejechany został przez auto, które umknęło w nieznanym kierunku. Ciężko rannego prokuratora przewieziono do szpitala. Doznał on złamania ramion i nóg.**

Jerozolima, 5. 12. (ŻAT). Do policji zgłosił się szofer araski, którego auto przejechało prokuratora Elliota. Szofer zeznał, iż zaszedł nieszczęśliwy wypadek samochodowy. Stan zdrowia prokuratora Elliota nieco się poprawił.

* * *

Jerozolima, 5. 12. (ŻAT). Proces przeciwko uczestnikom rozruchów jaffskich w dniu 27. października, który miał się wczoraj rozpocząć, został odroczony z tego powodu, że przewodniczący trybunału sędzia Bodilly wezwany został przez obronę na świadka. Gdy stało się wiadomem, że rozprawę odroczono, **odwołano też strajk arabski, który już uprzednio się zaczął przy znikomym zresztą udziale ludności.** Środowe rozprawy odbędą się pod przewodnictwem sędziego Corrie. Ponieważ prokurator Elliot uległ katastrofie samochodowej, oskarżycielem będzie superintendent policji Rigga.

* * *

Jerozolima, 5. 12. (ŻAT) Sir Wiliam Morrison, szef komisji dla zbadania ostatnich rozruchów, zakomunikował prasie, że komisja przystąpi do swoich prac w środę 6 bm. Obrady będą poufne. Komisja zaprosiła szereg naocznych świadków wydarzeń.

* * *

Jerozolima, 5. 12 (ŻAT). Ze względów bezpieczeństwa okręt „Polonia" pozostał w Hajfie i nie odpłynął do Jaffy. W planie przewidziane było lądowanie w Jaffie i Hajfie. „Polonia" ograniczyła się do tego, że zatrzymała się w porcie hajfskim.

Klęska lewicy w Hiszpanji

Madryt. 5. 12. PAT. Prasa ogłasza listę deputowanych do parlamentu hiszpańskiego. **Według wiadomości prawica zdobyła 207 mandatów, centrum 167, zaś lewica 99 mandatów.**

Jeden front, jedna lista nr. 2

Biskup Lord Hugh Cecil

Przeciw rasizmowi!

Biskup angielski lord Hugh Cecil z Exeter wygłosił onegdaj następujące publiczne przemówienie:

Poważnie zastanawiałem się nad problemem żydowskim, a gdy teraz przed forum publicznem wypowiadam swe zdanie i wnioski, do których doszedłem, muszę z całym naciskiem wskazać, że wypowiadam tu tylko moje osobiste przekonanie, przyczem nie chciałbym obciążyć współodpowiedzialności żadnego członka episkopatu.

Z dwóch punktów widzenia ocenić można problem żydowski. Z jednej strony różnią się Żydzi od innych ludów europejskich swą religją. Z drugiej strony należą do odrębnej rasy. Jeśli weźmiemy pod rozwagę różnicę religijną, to ja, jak przeważna większość moich rodaków, jestem zdania, że państwo nowoczesne i oświecone w żadnej dziedzinie prześladować nie może jakiejkolwiek religji. Dlatego nie mógłbym czynić żadnej różnicy między Żydem, protestantem, katolikiem lub mahometaninem. Okoliczność, że ktoś należy do innej religji, niż ja, — mieć żadnego nie mogłaby na mnie wpływu, gdybym miał decydować o obsadzeniu urzędów państwowych.

Ale problem, który postawiły sobie Niemcy, nie dotyczy różnicy religijnej, lecz rasowej. Rozumie się, że mogę mówić o swych własnych tradycjach narodowych. Jedną z tych tradycyj, która zawsze była bardzo poważna, jest ta, że na tronie angielskim niekoniecznie zasiadać musi Anglik. Faktycznie nigdy na tronie nie zasiadał rasowo czysty Anglik, lecz królami byli bardzo często ludzie, którzy nawet po angielsku nie rozumieli. Członkowie dynastji normańskiej i Anjou mówili po francusku. Tudorowie przybyli z Walji i mówili po angielsku. Stuartowie byli Szkotami, a Jakób I. mówił po angielsku z wyraźnym akcentem szkockim. Wilhelm Orański był Holendrem i mówił po holendersku. Jerzy I. był Niemcem i nie rozumiał ani słowa po angielsku. Dzięki temu rozwinęła się u nas tendencja, by obcych w kraju naszym traktować ze szczególnemi względami i do przynależności do narodowości angielskiej mało przywiązywać wagi. Możnaby wyliczyć cały szereg bardzo popularnych polityków i wybitnych mężów w Anglji, którzy właściwie nie byli Anglikami. Wystarczy chyba, jeśli przypomnę naszego najbardziej szanowanego wodza konserwatywnego Disraeli'ego, który był Żydem, chociaż wierzył w chrześcijaństwo.

Dlatego zupełnie nie możemy rozumieć nienawiści rasowej. W Kanadzie zagwarantowano konstytucyjnie Kanadyjczykom, mówiącym po francusku, swobodne pielęgnowanie i utrzymanie ich języka. Na wyspach w Kanale mówi się po francusku, we Walji mówi się po walijsku, a dopiero niedawno nie chcieliśmy do tego dopuścić, by mówiąca po holendersku ludność w południowej Afryce zdegradowana została do obywateli drugiej klasy. Jesteśmy przekonani, że polityka ta stwarza atmosferę pokoju i wychowuje dobrych obywateli.

Czy w Palestynie powstanie Rada ustawodawcza?

Na konferencji odbytej z burmistrzami arabskimi w Palestynie, oświadczył Wysoki Komisarz sir Wauchope, że bezpośrednio po wyborach samorządowych w Palestynie powstanie Rada ustawodawcza. Podobne oświadczenie złożył w Parlamencie minister kolonij Cunliffe-iLister. W związku z temi oświadczeniami pojawiają się rozmaite propozycje w sprawie Rady ustawodawczej w Palestynie. I tak ostatnio, w organie arabskim wychodzącym w języku angielskim w Londynie pojawił się artykuł wpływowego polityka arabskiego, Machmud Azmi, który domaga się utworzenia Rady ustawodawczej o zakresie działania ściśle wewnętrznym. W zakres pracy Rady ustawodawczej nie wchodziłyby sprawy imigracji i sprzedaży ziemi, jako główne sprawy sporne między Żydami i Arabami. Sprawy te przekazanoby specjalnej komisji złożonej z trzech osób, mianowicie z Araba, Żyda i Anglika. Uchwały tej komisji musiałyby zapadać jednomyślnie. W razie braku jednomyślności, sprawy sporne rozstrzygałoby ministerstwo kolonij w Londynie, albo Komisja Mandatowa przy Lidze Narodów. Sama Rada ustawodawcza zajęłaby się wyłącznie wewnętrznemi sprawami Palestyny.

Organ robotnicky „Dawar", omawiając pogłoski na temat utworzenia Rady ustawodawczej w Palestynie, zajmuje stanowisko bezwzględnie negatywne, i zapytuje, czy Rząd palestyński sądzi, iż zdoła zmusić Żydów do uznania Rady ustawodawczej. Potrzeba dużej dozy naiwności, żeby sądzić, że w obecnej chwili, gdy Żydzi mają tyle powodów do nieufności wobec rządu mandatowego, zgodzą się na utworzenie Rady ustawodawczej w Palestynie. Rada ustawodawcza stałaby się w obecnych warunkach tylko instrumentem przeszkadzającym pracy żydowskiej.

„Walka na śmierć i życie z żydostwem"

Drezno (ŻAT) Na odbytym w Chemnitz zjeździe nauczycieli szkół zawodowych wygłoszono m. in. referat p. t. „Kwestja żydowska w świetle objektywnem". Według relacji „Chemnitzer Tageblatt" referent Dietel oświadczył m. inn.: „Dziś świat aryjski, którego uosobieniem jest niemiecki narodowy socjalizm, prowadzi walkę na życie i śmierć z żydostwem. Na froncie walki z żydostwem wychowawca niemiecki znajduje się w pierwszej linji bojowej".

O pomoc dla Żydów niemieckich

Nowy Jork (ŻAT) W wyniku obrad ostatniej londyńskiej konferencji żydowskiej, Kongres Żydowsko-Amerykański opracował szeroko zakrojony plan niesienia pomocy Żydom niemieckim, dla realizacji którego konieczny jest fundusz w wysokości 10 miljonów dolarów. Specjalna komisja Kongresu zbadać ma możliwości kolonizacyjne w krajach Ameryki Południ., zwłaszcza w Brazylji(?!)

30 miljonów marek na zagraniczną propagandę narodowo-socjalistyczną

Praga (ŻAT) „Neuer Vorwarts" dowiaduje się z wiarygodnych źródeł, że minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels przed kilku dniami przechwalał się w kole zaufanych, że dysponuje funduszem 30 miljonów marek na cele zagranicznej propagandy prasowej. Według informacyj tego pisma już do połowy październik nika władze Rzeszy wydały 20 miljonów marek na cele zagranicznej propagandy. (O tej sprawie onegdaj już pisaliśmy. — Red.)

Profanacja synagogi - w Anglji!!

Londyn (ŻAT) Policja prowadzi surowe śledztwo w sprawie zbezczeszczenia synagogi w Liverpoolu. Ponieważ ściany synagogi zostały pokryte znakami swastyki, nie ulega wątpliwości, że sprawcami profanacji byli miejscowi „imperjalni faszyści". Przed kilku dniami odbył się w Liverpoolu masowy wiec „imperjalnych faszystów" z udziałem 8 tysięcy osób.



— Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dzisiaj powtórzenie sztuki współczesnego repertuaru sowieckiego Aleksandra Fajko „Człowiek z teką". Jutro dany będzie dla sfer pracowniczych i robotniczych „Kordjan" J. Słowackiego. Do najbliższych przedstawień należą: „Złoty wiek rycerstwa" Ch. Marlowe'a arcywesoła farsa angielska, dłuższy czas niegrana, a stale ciesząca się dużem powodzeniem w Krakowie, oraz nowość repertuaru węgierskiego pt. „Pieniądze to jednak nie wszystko" Bus- Feket-, obecnie grana z dużem powodzeniem na scenach polskich.

— „ZŁOTY WIEK RYCERSTWA" ukaże się w najbliższą sobotę dnia 9 bm. w opracowaniu scenicznem T. Białkowskiego.

— „CYRULIK SEWILSKI" Rossiniego będzie najbliższem przedstawieniem operowem. W operze tej wystąpią gościnnie: Ada Sari oraz Adam Didur.

— W SOBOTĘ PREMJERA WIELKIEJ REWJI w teatrze żyd Bocheńska 7. W sobotę 9 bm. premjera wielkiej rewji pt. „Frajlechte jatn" z udziałem całego zespołu. Program składa się z 20 numerów najnowszych przebojów humorystyczno muzycznych i aktualja nowe dekoracje, orkiestra Jazz. Bilety do nabycia w firmie A. Fischhab. Grodzka 46.

— HANKA ORDONÓWNA, niezrównana polska pieśniarka, porywająca publiczność nadzwyczajnym temperamentem, mimiką oraz wszechstronnością interpretacji, wystąpi dziś tj. we środę 6 bm. w Starym Teatrze.

— WIEDEŃSKI CHÓR CHŁOPIĘCY DAWNEJ KAPELI DWORSKIEJ, złożony z młodziutkich śpiewaków, imponujący nadzwyczajną muzykalnością oraz wielką karnością, po sukcesach w Szwecji i Norwegji, przybył na tournee koncertowe do Polski i wystąpi w Krakowie w piątek 8 bm. w Starym Teatrze.

— POLSKI KWARTET SMYCZKOWY, w skład którego wchodzą Irena Dubiska, Tadeusz Ochlewski, Mieczysław Szaleski i Zofja Adamska wystąpi jedyny raz, a to w sobotę dnia 9 bm. w sali Bolońskiego.

— IMPREZY W PAŁACU SZTUKI. W ubiegłą sobotę krakowski Pałac Sztuki zainaugurował szereg pięknych imprez, jakie odbywać się będą w tym najprzyjemniejszym przybytku sztuki, a mianowicie odbył się koncert nieznanych utworów z roku 1931. W nadchodzący czwartek odbędzie się w Pałacu Sztuki odczyt historyka sztuki i malarza pro. dr Tadeusza Seweryna, który mówić będzie o tem, co to jest sztuka drzeworytnicza i jak się rozwijała na świecie. Wstęp na miejsca siedzące tylko 1 zł, na stojące 50 gr. Dla młodzieży szkolnej 30 gr. Niebawem również odbędzie się drugi z zapowiedzianych koncertów symfonicznych. Odegrane zostaną na nim nieznane utwory Ogińskiego w stulecie jego śmierci.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Środa 7.30 wiecz.: „Człowiek z teką".
Czwartek 7.30 wiecz: „Kordjan".

TEATR POLSKI W KATOWICACH
Środa 3 pop „Baśń śląska"; 8 wiecz.: „Pieniądze to jednak nie wszystko".

Adw. Dr DAWID BULWA (Kraków)

Kupno i sprzedaż w handlu

wedle nowego kodeksu handlowego

Od dnia 1 lipca 1934 wchodzi w życie nowy kodeks handlowy (ogłoszony Rozp. Prez. Rz. P. z 27/X 1933 Dz. U. R. P. Nr 82 p. 600), który będzie w przyszłości obowiązywał zamiast równocześnie uchylonego austrjackiego kodeksu handlowego, a to na całym obszarze Państwa Polskiego.

Z pomiędzy wielu instytucyj prawnych unormowanych przepisami nowego kodeksu, chcemy poniżej zająć się postanowieniami dotyczącemi kupna i sprzedaży handlowej, zawartemi w szczególności w art. 201—213 kod. handl. z nagłówkiem „Sprzedaż handlowa" — a to z uwagi na praktyczną doniosłość tych przepisów w codziennem życiu świata kupieckiego i z uwagi na pewne różnice, jakie zachodzą między tym nowym kodeksem polskim a dawnym austrjackim, dotąd jeszcze obowiązującym na terenie Małopolski i dawnego Śląski austrjackiego. Już w tem miejscu chcemy zaznaczyć, że niżej wymienione normy prawne stosować się mają do czynności prawnych, które dopiero w przyszłości tj. począwszy od dnia 1 lipca 1934 ustawą zawarte (art. XXX przep. wpr. kod. handl.).

UWAGI WSTĘPNE.

Przepisy kodeksu handlowego niżej omówione nie obejmują całokształtu norm dotyczących tej najważniejszej czynności w handlu, jaką jest sprzedaż. Kodeks handlowy reguluje tylko te przepisy, które odbiegają od ogólnych przepisów prawa cywilnego, a mianowicie w Kodeksie Zobowiązań, równocześnie ogłoszonym i obowiązującym także od dnia 1/7 1934. W szczególności stosować się będą przepisy o umowie sprzedaży (tytuł VI. Dział I. Kodeksu zobowiązań art. 294—351) oraz ogólne przepisy o zobowiązaniach a więc o zobowiązaniach solidarnych, o oświadczeniu woli, o zadatku i innych dodatkowych zastrzeżeniach umownych, o wykonaniu zobowiązań, o potrąceniu i innych wypadkach wygaśnięcia zobowiązań, o przedawnieniu. Wprawdzie kodeks handlowy w art. 1. nakazuje w braku przepisów kodeksu handlowego stosować w pierwszym rzędzie prawo zwyczajowe a dopiero z braku takiego powszechne prawo cywilne, ale z uwagi, że warunkiem stosowalności prawa zwyczajowego jest wedle tego art., by ono było powszechne w Państwie, można przyjąć, że z reguły stosować się będą musiały przepisy prawa cywilnego — a w szczególności kodeksu zobowiązań ze względu na to, że wobec różnicy ustawodawstwa i warunków społecznych i gospodarczych w różnych dawnych zaborach, prawie zupełnie nie wytworzyło się ogólne i powszechne prawo zwyczajowe lecz tylko prawo zwyczajowe dzielnicowe, kt

LEOPOLD HICHLER 42)

Śmiertelna tęsknota

Jak poszukiwacz skarbów, który zpoczątku znajduje tylko bezwartościowe zwały kamieni, zanim dociera do właściwych, szlachetnych kruszców, tak profesor Fried przekopywał się poprzez różne obwieszczenia, konfiskaty pism, zaprotokołowania firm i ich następstwa, t. j. upadłości, aż wkońcu był przy wolnych lub mających się zwolnić posadach. Szukał pilnie, lecz niczego nie znalazł. Prawie wszystkie wakujące posady tyczyły się matematyki, fizyki, historji lub geografji, a nigdzie nie potrzeba było filologa.

Marszcząc czoło, złożył urzędową gazetę, rozczarowany ją odłożył, jak przewodnika, który nie doprowadził do celu, i wyszedł z sali konferencyjnej.

Gdy zawiadomił w domu Bertę o swojem bezowocnem poszukiwaniu, pocieszyła go: „Już się coś zwolni, Fryderyku" i dla zachęty dodała króciutkie zdanie: „Musisz tylko szukać."

„Oczywiście, oczywiście" — odrzekł. „Będę zawsze szukał." Czynił to też, a gdy czasami był już zniechęcony tem szukaniem, lub nawet o tem zapominał, przypominała mu to Berta. Nie zbyt często, tylko trzy razy dziennie, podawała mu, jak medycynę, uprzejmą uwagę: „Frydervku, nie zapomnij zajrzeć do urzędowej gazety."

Tak więc codziennie przedpołudniem profesor Fried szukał posady, a gdy czasami z braku czasu tego nie czynił, Berta prośbami przynaglała go, ażeby popołudniu wstąpił od gimnazjum i nadrobił zaległość. I tak codziennie siedział profesor Fried pochylony nad urzędową gazetą. Poszukiwacz.

Upłynęło parę miesięcy i niczego nie znalazł. „Dziwne" — rzekł do żony, „że niema teraz wolnych posad dla klasycznych filologów. Bardzo dziwne." Minął już prawie rok szukania. Profesor Fried stracił już wszelką nadzieję, dlatego jednak zyskał technikę w szukaniu. Niedbale posuwał się po szpaltach, aż tu, jak czerwony sygnał zatrzymuje pociąg pośpieszny, wzrok jego został zatrzymany ogłoszeniem o wolnej posadzie dla filologa we Wiedniu. Dokładniejsze przeczytanie pomniejszyło cokolwiek jego radość, bo chodziło o gimnazjum w dwunastym obwodzie.

Obwody wiedeńskie są bowiem jak urzędnicy państwowi. Mają swoje rangi.

Centrum miasta, pierwszy obwód ma pierwszą rangę.

Druga ranga nie jest już identyczna z numerem obwodu, gdyż większa część ludności drugiego obwodu... Nie mówi się o tem. Pomija się to. A więc drugi obwód został pominięty przy rozdawaniu rang, jak nielubiany urzędnik. Część trzeciego obwodu, dzielnica dyplomatów i czwarty obwód otrzymały drugą rangę.

Potem przyszła moda na przedmiejskie obwody, na światło i powietrze, tak więc Alt-Hietzüg otrzymał trzecią rangę. Natomiast obwód dwunasty dostał rangę najgorszą, jest urzędnikiem pomocniczym.

— — — — — — — — — —

Profesor Fried naradzał się z małżonką. Pani Berta byłaby się wprawdzie zgodziła na to, by zamieszkać w dwunastym obwodzie, ale profesor Fried, którego do Wiednia nie gnała tęsknota, a bardziej zależny był od względów

rego atoli stosować nie będzie wolno.

OFERTA.

Przepisy o ofercie zawiera **kodeks zobowiązań** w art. 63—70.

Kodeks handlowy **zawiera tylko postanowienie**, że wystawienie **towaru w miejscu sprzedaży** z oznaczeniem ceny na **widok publiczny** uważać się ma za ofertę, co oznacza, **że kupiec jest związany tem publicznem zaofiarowaniem towaru po danej cenie**, dopokąd tego towaru z wystawy nie usunie lub cen na wystawie nie zmieni (arg. 63 Kod. zob.). Dalej postanawia art. 186 kod. handl., że kupiec otrzymujący wraz z ofertą towar od innego kupca, z którym pozostaje w stałych stosunkach handlowych, choćby oferty nie przyjął (o czem nieprzyjmujący oferty winien zawiadomienie wysłać bez nieuzasadnionej zwłoki art. 63. par 2 kod. zob.), nie może towaru odsyłać bez porozumienia się z oferentem, lecz przechować go, dopóki w normalnych warunkach oferent będzie nim mógł rozporządzać, chyba, że brak pokrycia kosztów przechowania. Przepis ten ostatni odbiega od przepisu art. 69 Kod zobow., wedle którego w innych wypadkach otrzymujący świadczenia bez zamówienia nie ma obowiązku zawiadamiać o nieprzyjęciu a oferent sam ponosi niebezpieczeństwo świadczenia.

SPRZEDAŻ HANDLOWA.

Sprzedaż jest handlowa w rozumieniu kodeksu handlowego (art. 201) tylko wtedy, gdy jest czynnością handlową, a zatem tylko, gdy jej dokonywa kupiec w związku z prowadzeniem swego przedsiębiorstwa (art 158 kod handl.), oraz, gdy jej przedmiotem są rzeczy ruchome (a więc także prawa np. sprzedaż pretensji choćby zahipotekowanych § 299 austr. kod. egz.) lub papiery wartościowe. Przedmiotem sprzedaży handlowej nie mogą być za tem nieruchomości i prawa związane z posiadaniem nieruchomości i przeto za nieruchomości uznane (§§ 293, 294, 298 kod. cyw.) Natomiast nie zna nasz kodeks tzn. czynności handlowych zasadniczych bezwzględnych (jak kupno celem odsprzedaży rzeczy ruchomych), co do których kod. handl. austrjacki również stosować kazał przepisy prawa handlowego.

Z drugiej strony i nasz kodeks nakazuje stosować przepisy prawa handlowego, choćby czynność handlowa była po stronie jednego kontrahenta czynnością handlową (art. 159), o ile kodeks w konkretnym przypadku nie stanowi inaczej. Także i pojęcie kupca jest w naszym kodeksie szerzej pojęte, bo jest nim kto kolwiek prowadzi we własnem imieniu przedsiębiorstwo zarobkowe — z wyjątkiem gospodarstwa rolnego, chyba że jest rejestrowane.

SKUTKI ZWŁOKI W PRZYJĘCIU TOWARU.

Nowy kodeks handlowy uchyla różnicę między kupnem na miejscu a kupnem na odległość (tz. Platz- und Distanzkauf), znaną austjackiemu ustawodawstwu, traktując oba te rodzaje jednolicie. Jeśli kupujący dopuści się zwłoki w przyjęciu towaru zakupionego, sprzedawcy służą następujące prawa: 1) może on na koszt i niebezpieczeństwo kupującego towar oddać na przechowanie, 2) może spowodować sprzedaż towaru na rachunek kupującego — a to za uprzedniem zagrożeniem sprzedaży listem poleconym, które to zagrożenie nie jest konieczne, o ile towar narażony jest na zepsucie a zwłoka grozi niebezpieczeństwem (art. 204 i 205 kod. handl.) i sprzedawca winien bezzwłocznie zawiadomić kupującego o dokonaniu takiej sprzedaży (art. 208 kod. handl.). Sposób przeprowadzenia takiej sprzedaży omówimy niżej.

Jak widzimy, postanowienia powyższe pokrywają się z przepisem art. 343 austr. kod. handl. Brak w nowym kodeksie handl. przepisów odpowiadających arg. 354 i 356 kod. handl. austr. o prawie sprzedawcy do żądania odszkodowania w miejsce wykonania umowy lub odstąpienia od umowy za zakreśleniem terminu dodatkowego. Otóż kwestje te normują przepisy odnośne kodeksu zobowiązań, a mianowicie przepis art. 250 kod. zobowiązań, wedle którego przy zobowiązaniach wzajemnych (a takiem jest sprzedaż — kupno) może kontrahent w razie zwłoki drugiego kontrahenta wedle swego wyboru albo dochodzić wykonania zobowiązania i odszkodowania za zwłokę (tj. odsetek i ewentualnie dalszego odszkodowania na zasadach ogólnych art. 248 albo przy wyznaczeniu odpowiedniego terminu do wykonania z zastrzeżeniem odstąpienia od umowy, od umowy odstąpić, przyczem to zagrożenie **musi nastąpić na piśmie**, jeśli wartość przedmiotu umowy przenosi **1000 zl**, a ponadto przysługuje wierzycielowi (tu sprzedawcy) odstępującemu od umowy także prawo żądania naprawienia szkody spowodowanej niewykonaniem zobowiązania art. 253 kod.. zob.)

SKUTKI NIEZACHOWANIA TERMINÓW ŚCIŚLE OZNACZONYCH.

Jeżeli świadczenie ma być niezawodnie **spełnione** w ściśle oznaczonym (Fixtermin) **termi**nie umownym lub **wynikającym z okoliczności** (np. dostarczenie sukni ślubnej do ślubu) uważać należy, że w razie **niedopełnienia** świaczenia ze strony, dla której **świadczenie** było przeznaczone, odstępuje od **umowy, chyba że bezzwłocznie po upływie tego terminu** zawiadomi kontrahenta, który **świadczenia** nie spełnił, że obstaje **przy wykonaniu (art.** 210 kod. handl.) Strona ta, na rzecz **której miało** nastąpić świadczenie, może w razie **takiej** zwłoki domagać się odszkodowania, **a to różnicy** między umówioną ceną a ceną **giełdową** lub targową dnia w którym **miało nastąpić** spełnienie świadczenia. Jest to tzw. **zwrot szkody** idealnej. Wolno atoli stronie **w zwłoce będącej** domagać się także jako **odszkodowania** realnej szkody tj. różnicy między **umówioną** między kontrahentami ceną a **rzeczywiście zapłaconą** (przez kupującego) lub **otrzymaną** (przez sprzedawcę, który towar **innemu pozbył)**, ale tylko pod tym warunkiem, gdy **taka** transakcja z osobą trzecią (kodeks **wyraża się** „takie wyrównanie szkody") **nastąpiło bezzwłocznie** po upływie umówionego terminu i gdy to było zgodne z zasadami dobrej **wiary** (np. towar gdzieindziej kupiony **nie został oczywiście** przepłacony lub w drugim **wypadku** sprzedany nie został pozbyty po **rażąco niskiej** cenie).

Przepisy nowego kodeksu w tym **przedmiocie** znacznie różnią się od przepisów **art. 257** austr. kod. handl.

(Dokończenie nastąpi).



SAMOTNIK

A. — Tęsknię za samotnią, gdziebym, przez całe dnie nikogo nie widział, ani słyszał.

B. — Wstąp pan jednak jako wspólnik do naszego przedsiębiorstwa.

GDZIE TO BYŁO?

Ona. — Dzisiaj oglądałam coś cudownego z przodu wąż, z tyłu — krokodyl.

On. — Czy to możliwe: Czyś była w akwarjum?

Ona. — Nie, w sklepie z obuwiem.

(Tit- Bits)

---

natury towarzyskiej, obawiał się przyszłego pytania: „Gdzie pan uczy, panie profesorze?" Widział już w wyobraźni szydercze poczęści, a poczęści ubolewające miny pytających, gdy słyszeli odpowiedź: „W Meidlingu." Można się temu dziwić, można się z tego powodu oburzać, lecz trzeba przyznać, że nie był wyjątkiem. Brakowało mu sił, ażeby przeciwstawić się opinji, tak jak brak ich większości ludzi. Chciał być poważany. Wiedział wprawdzie że poważanie zakładu nie zawsze odpowiada wartości tego zakładu. Tak naprzykład wiedział z praktyki, że uczniowie z przedmieścia często są bardziej wdzięczni i bardziej wartościowi, niż synowie patrycjuszy, nie lubił ich jednak, bo chłopcy z przedmiejskich obwodów nie dobrze byli wychowani. Nie dostrzegał, że właśnie ten brak był zaletą dzieci proletarjackich. Byli naturalni, nie słuchali w domu wątpliwej wartości rozmów o sztuce i nauce, otwartemi oczami patrzyli na bogactwo życia i, wreszcie, mieli wielki głód wiedzy. Ich serca z większą wdzięcznością przyjmowały nauki i piękno, niż przesyceni synowie patrycjuszowskich rodzin. Wszystko wyczuwał może, a może i wiedział, ale — tak myślał podświadomie — dlaczego mam być silniejszy od innych ludzi i skłaniać się do prostego, prymitywnego ludu, skoro lud ten sam przed sobą ucieka! Gdyż często stwierdzał to z uśmiechem, jak każda służąca w wolnych godzinach udaje damę, a służący w niedzielę stroi się jak panicz.

Chętnie wprawdzie przysłuchiwał się na demokratycznych zebraniach, jak podnieconemi słowami i z rozpalonemi policzkami dowodzono, że społeczeństwo czerpie siły tylko z prymitywnego ludu i że leniwy prąd mody dawno byłby wysechł, gdyby nie świeże źródła ludowości.

Gdy jednak sam miał patrzeć na to świeże źródło i uczyć w pierwotnym, zdrowym, lecz nieciekawym obwodzie — wahał się długo. Meidling! To nie tylko we Wiedniu. Każde miasto ma taką wzgardzoną dzielnicę, i tak jest dobrze! Gdyby bowiem oceniano należycie wartość prostoty — nie byłoby ludu. Wtedy Meidling byłby rozpieszczonem dzieckiem, świadomem swojej siły, i dlatego nienaturalnem i próżnem. — Profesor Fried długo się wahał, aż ostatniego dnia, w którym można się było o posadę ubiegać, rzekł do swojej małżonki: „Nie, Berto, Nie mogę tego uczynić. Nie wniosę podania o tę posadę."

„Fryderyku!"

„Nie martw się, Berto! Zwolni się inne miejsce!"

„Ach Boże, chcesz mnie tylko pocieszyć!"

„Nie, Berto, dowiedziałem się, klasyczni filolodzy będą obecnie we Wiedniu poszukiwani. Może już wkrótce!"

„Czy naprawdę, Fryderyku tak myślisz?"

„Tak jest Berto, ale musisz uzbroić się w cierpliwość!"

Berta uzbroiła się w cierpliwość i czekała i czekała, i lata mijały, długie lata. Zmęczona, przestała wkońcu o to pytać. Tak jak nieuleczalnie chory, któremu zataj no jego chorobę, pyta zpoczątku codziennie prawie: „Kiedy będę mógł wstać, panie doktorze?", a wkońcu, gdy widzi, że go tylko pocieszają i gdy przeczuwa, że z nim jest źle, przestaje o to pytać. Tylko niekiedy, gdy słońce świeci i otwiera się okno, tak, że ostre i świeże powietrze muska jego twarz, gdy słyszy świergot ptaków z pobliskiego drzewa na podwórzu i wesołe głosy ludzi — budzi się w nim i sercem jego wstrząsa nieskończona tęsknota. A wtedy znowu pyta: „Czy będę mógł wkrótce opuścić łóżko?"

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wszyscy do urny!
Wszyscy za listą BLOKU ŻYDOWSKIEGO nr. 2

Porozumienie — zamiast walki

Kraków, 6 grudnia

Wyborcy żydowscy naszego miasta znajdują się — poraz pierwszy zdaje się — w zgoła osobliwej sytuacji. Są wybory, jest atmosfera przedwyborcza, jest intensywna agitacja — ale jednej niema rzeczy, kóra odgrywała i odgrywa dominującą zazwyczaj rolę: niema walki wyborczej. Zamiast walki wyborczej nastąpiło — porozumienie wyborcze.

Mówimy naturalnie o obozie mieszczaństwa żydowskiego wszystkich jego sfer i kierunków. Zaznaczyć przytem należy, iż pojęcie „mieszczaństwa" jest w społeczeństwie żydowskiem — pozbawionem zupełnie na naszym terenie rolników i prawie zupełnie proletarjatu fabrycznego — bardzo szerokie. Mieszczaństwo żydowskie to niemal całe społeczeństwo żydowskie.

Co się tyczy żydowskich ugrupowań socjalistycznych, to ku swojej wyłącznie szkodzie nie postąpiły one za wzorem mieszczeństwa żydowskiego w Krakowie. Zamiast również połączyć się w jeden zwarty front, — skoro uznali, iż pójście do wyborów samorządowych wspólnie z mieszczaństwem żydowskiem jest dla nich niemożliwe, — idzie naturalnie każda grupa osobno i zwalcza przedewszystkiem — siostrzaną grupę socjalistyczną. Tak nakazuje tradycja...

Przygniatająca większość społeczeństwa żydowskiego zdobyła się tym razem na wysoką dojrzałość polityczną. O ile idzie o cały zasięg samorządu komunalnego, znacznie więcej momentów łączy ze sobą wszystkie ugrupowania żydowskie, aniżeli dzieli je między sobą. Zwykły rozum, zdrowy rozsądek polityczny nakazywał przeto przejść czasowo do porządku dziennego nad momentami dzielącemi, a z owych właśnie, liczniejszych i istotniejszych momentów łączących uczynić bazę wyborczą. Tak się też stało i oto mamy na ulicy żydowskiej w Krakowie zamiast walki — porozumienie.

O jedno tylko chodzi — mianowicie o to, ażeby wyborca żydowski zrozumiał tę sytuację i należycie ją — ocenił. Ocenić zaś — znaczy — nie wyciągać takiego wniosku z porozumienia, że skoro jest porozumienie, to można już spokojnie siedzieć w domu i nie pójść do urny, ale wprost przeciwnie — dopomóc zjednoczonemu społeczeństwu żydowskiemu — do zwycięstwa w dniu wyborów.

Porozumienie tylko w takim razie spełni swoje zadanie, jeśli uwieńczone zostanie aktywnością wyborcy żydowskiego. Nie na to stronnictwa zrezygnowały z walki, żeby wyborcę żydowskiego zwolnić od obywatelskiego obowiązku oddania swego głosu, — lecz w tym wyłącznie celu, by uzyskać dla społeczeństwa żydowskiego odpowiednią liczbowo reprezentacje w Radzie Miejskiej Krakowa. A to da się uzyskać tylko w razie gremjalnego głosowania w dniu wyborów na listę Żydowskiego Bloku Współpracy Gospodarczej.

ODEZWA!

NASTĘPUJĄCE STOWARZYSZENIA, ZWIĄZKI STRONNICTWA wchodzące w skład Żydowskiego Bezpartyjnego Bloku Współpracy Gospodarczej wzywają swoich członków do masowego brania udziału we wszelkich zgromadzeniach i wiecach, urządzanych przez Blok względnie przez podpisane Organizacje.

HASŁO NASZE: W DNIU 10 GRUDNIA, WSZYSCY ŻYDZI GŁOSUJĄ NA LISTĘ

nr. 2

ŻYDOWSKIEGO BEZPARTYJNEGO BLOKU!

1) Organizacja Żydowskich Członków BBWR., Związek Żydowskich Kombatantów i Żydowskich Inwalidów Wojennych.

2) Organizacja Sjonistyczna i Organizacja Mizrachi.

3) Rabinat Krakowski i Podgórski, Organizacja Ortodoksów Agudas Izrael, Charaidim Machzike Hadas i Machzike Limud. oraz Ortodoksi bezpartyjni wszystkich Bóżnic i Domów modlitwy.

4) Krakowskie Stowarzyszenie Kupców, Stow. Drobnych Kupców i Handlarzy „Samopomoc" oraz inne Stowarzyszenia drobnych kupców i handlarzy itp.

5) Stowarzyszenie Rękodzielników „Szomer-Umonim" i Jad Charucim, wszystkie żydowskie cechy rękodzielnicze, oraz Stowarzyszenie czeladzi.

6) Wszystkie żydowskie stowarzyszenia humanitarne, społeczne, kulturalne, sportowe oświatowe i towarzyskie.

7) Żydowskie Organizacje Kobiece.

W obliczu wyborów samorządowych (V.)

10 grudnia zbliża się:
co każdy wyborca wiedzieć powinien

Zaledwie kilka dni dzieli nas od niedzieli wyborczej, wyznaczonej w całym szeregu miast Małopolski na 10 grudnia. Godzi się zatem w ostatnim artykule z serji, poświęconej przepisom regulaminu wyborczego, przedstawić te postanowienia, które odnoszą się do ostatnich czynności przedwyborczych, do samego aktu głosowania, oraz obliczenia głosów.

Dziś, tj. we środę, winna główna komisja wyborcza ogłosić plakatami:

a) listy kandydatów, uznane za ważne, dla każdego okręgu wyborczego, pod numerami, które tym listom nadano;

b) dzień i czas trwania głosowania;

c) lokale, w których odbędzie się głosowanie i

d) przepisy regulaminu, odnoszące się do zakazu agitacji w dniu głosowania i wyglądu kart do głosowania.

GŁOSOWANIE

odbywa się w lokalach obwodowych komisyj wyborczych i trwa bez przerwy od godz. 9 do godz. 19. (7-mej wieczór). W lokalu wyborczym mogą przebywać mężowie zaufania wyborców, zgłoszeni przez pełnomocników list, po jednym dla każdej komisji. Mąż zaufania powinien mieć prawo wybierania do rady miejskiej danego miasta i okazać przewodniczącemu komisji wyborczej imienne pismo delegacyjne, wydane przez pełnomocnika danej listy. Zakaz jakiegokolwiek agitowania w lokalu wyborczym i w promieniu stu metrów od budynku, w którym się lokal wyborczy znajduje, dotyczy również mężów zaufania.

Przed rozpoczęciem głosowania komisja wyborcza stwierdza, czy urna jest próżna, poczem urnę zamyka. Od tej chwili aż do ukończenia głosowania urny w żadnym wypadku otwierać nie wolno. Głosowanie odbywa się zapomocą

KART DO GŁOSOWANIA.

Karty głosowania nie mogą być koloru oczywiście innego niż biały. Karta powinna zawierać numer jednej z ważnie zgłoszonych list kandydatów, oraz nazwiska kandydatów, na których wyborca oddaje głos. Wyborca może głosować wyłącznie na kandydatów, których nazwiska umieszczone są na jednej tylko liście kandydatów, zgłoszonej ważnie w danym okręgu wyborczym. Nie można więc, np. napisać część kandydatów, figurujących na liście Nr. 3, a drugą część z listy Nr. 4 i t. d., gdyż głos taki byłby nieważny.

Każdy wyborca rozporządza tylu głosami, ilu radnych wybiera się w danym okręgu wyborczym, przyczem ma prawo część lub wszystkie rozporządzalne swe głosy oddać na jednego i tegosamego kandydata. W swoim czasie zamieścimy wzory kart do głosowania dla wyborców żydowskich w każdym okręgu m. Krakowa, gdzie wystawione są listy Bloku Żydowskiego. W tym związku zaznaczamy jedynie, że jeśli idzie o m. Kraków, to kreślenie poszczególnych kandydatów z listy Bloku Żydowskiego i przerzucanie głosów na innych mijałoby się z celem, **gdyż wszystkich kandydatów Bloku obowiązuje bezwzględnie układ dotyczący przyjęcia wyboru wedle kolejności kandydatury na liście Bloku.**

Treść karty do głosowania może być odbita mechenicznie (drukowana) lub pisana. Nieważne są: karty do głosowania, włożone do koperty, urzędownie nieostemplowanej, karty koloru oczywiście innego niż biały, karty do głosowania niewypełnione lub wyraźnie nieczytelne, karty zawierające nazwiska kandydatów z różnych list. Jeżeli do koperty włożono dwie lub więcej kart do głosowania o różnej treści, wszystkie będą uznane za nieważne. Umieszczenie na karcie do głosowania nazwisk kandydatów w ilości większej, aniżeli liczba radnych, wybieranych w danym okręgu wyborczym, nie powoduje nieważności karty, jednak komisja przy obliczaniu liczby głosów wykreśla nadliczbowe nazwiska kandydatów. Podobnie postępuje komisja w wypadku, gdy na karcie do głosowania umieszczone są nazwiska kandydatów, nie figurujących na żadnej z ważnie zgłoszonych list kandydatów: Skreślenie nazwiska kandydata i dopisanie innego nie powoduje nieważności karty do głosowania. Kandydatów wpisanych do karty do głosowania w sposób, nie ustalający niewątpliwie osoby kandydata, komisja wyborcza skreśla. Wymienienie imienia kandydata jest niezbędne tylko wówczas, gdy na danej liście kandydatów figuruje dwóch lub więcej kandydatów tego samego nazwiska. Błędy i niedokładności pisowni nie powodują nieważności głosu, o ile tylko nie zachodzi wątpliwości co do tożsamości kandydata.

Podczas głosowania przewodniczący komisji lub jego zastępca oraz członkowie komisji mogą zażądać ustalenia tożsamości osoby głosującej, dopóki wyborca nie oddał głosu. Wyborca nieposiadający dokumentów, uznanych przez komisję wyborczą za wystarczające, może powołać się na świadectwo dwóch wiarygodnych świadków, znanych komisji wyborczej. Od decyzji komisji w sprawie tożsamości wyborcy niema odwołania.

Głosowania przerywać nie wolno. Gdyby wskutek nieprzewidzianego wypadku, czynności wyborcze były uniemożliwione, komisja wyborcza może przedłużyć godziny głosowania lub odroczyć do dnia następnego. Zarządzenie takie winno być natychmiast ogłoszone publicznie w sposób, w danem mieście przyjęty. W razie przerwania głosowania komisja wyborcza opieczętuje akta i urnę wyborczą i odda je w przechowanie przewodniczącemu pod jego osobistą odpowiedzialnością. Po ponownem podjęciu głosowania należy protokolarnie stwierdzić, czy pieczęcie były nienaruszone.

O godzinie 19-tej przewodniczący komisji zakazuje zamknięcie lokalu wyborczego. Odtąd mogą głosować tylko ci wyborcy, którzy w chwili zarządzenia zamknięcia znajdowali się w lokalu wyborczym.

OBLICZENIA ODDANYCH GŁOSÓW

dokonują te komisje wyborcze, przed któremi odbywa się głosowanie. Obliczenie dokonywane jest zaraz po ukończeniu głosowania. Najpierw liczone są koperty, bez ich otwierania, przyczem ustala się na podstawie notatek w spisie wyborców liczbę głosujących. W trakcie liczenia głosów dwaj członkowie komisji prowadzą każdy zosobna listy obliczenia, na podstawie których komisja wyborcza ustala: a) ile ważnych kart do głosowania otrzymała każda lista kandydatów i b) ile każdy z kandydatów otrzymał ważnych głosów.

Protokół z czynności komisji obwodowej wraz z zestawieniem wyników głosowania i wszystkiemi aktami wyborczemi komisja obwodowa przesyła bezzwłocznie do okręgowej komisji wyborczej



czej Komisja okręgowa sprawdza protokoły i obliczenia wyników głosowania, przyczem może uchylić decyzję komisji obwodowej o unieważnieniu lub uznaniu za ważną karty do głosowania, poczem zestawia wynik głosowania w całym okręgu.

W dalszym ciągu okręgowa komisja wyborcza przystępuje do

podziału mandatów pomiędzy listy kandydatów. Podział odbywa się według tzw. systemu de Hondta, znanego z sejmowej ordynacji wyborczej. Mianowicie liczbę głosów, otrzymanych w danym okręgu wyborczym przez poszczególne listy kandydatów (stronnictwa) dzieli się kolejno przez 1, 3, 3 . itd., aż do chwili, gdy da się w ten sposób uszeregować tyle kolejno największych liczb (ilorazów), ile jest mandatów w okręgu do podziału. Poszczególnej liście kandydatów przyznaje się tyle mandatów, ile przypada na nią ilorazów. Wrazie równości ilorazu końcowego o przyznaniu ostatniego mandatu rozstrzyga los, wyciągnięty przez przewodniczącego komisji.

Dalszą czynnością komisji okręgowej jest ustalenie, którzy z kandydatów zostali wybrani do rady miejskiej. O pierwszeństwie i kolejności wyboru poszczególnych kandydatów danej listy rozstrzyga kolejna względna większość głosów, ważnie oddanych na poszczególnych kandydatów danej listy. Przy równej ilości głosów pierwszeństwo przysługuje kandydatowi, umieszczonemu na pierwszem miejscu listy, o pierwszeństwie zaś pomiędzy innymi kandydatami rozstrzyga los, wyciągnięty przez przewodniczącego komisji wyborczej.

Za zastępców radnych uznaje się tych kandydatów z danej listy, którzy mandatu nie uzyskali, a otrzymali zkolei największe ilości ważnych głosów.

Z. M.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Wieczory symfoniczne Żyd. Tow. Muz.

Bardzo szczęśliwy pomysł realizuje tutejsze Żyd. Tow. Muzyczne w postaci koncertów symfonicznych z płyt gramofonowych. Przy obecnej tak przygnębiającej beznadziejności i mizerji naszego życia muzycznego, kiedy zwłaszcza usłyszenie jakiegoś żywego koncertu symfonicznego staje się marzeniem wręcz fantastycznem, garstka niedobitków muzycznych, zebrana w miłej sali Stow. „Solidarność", poddaje się z przyjemnością złudzeniom takiego koncertu, wpatrując się nie bez pewnej melancholji w głośnik gramofonu, ten nieruchomy symbol namiastkowości naszych dzisiejszych wzruszeń artystycznych.

Usłyszeliśmy dotychczas na 3 wieczorach Mozarta, Beetnovena (symfonje I. i II.), i ostatnio muzykę nową: Debussy'ego, Ravela i Strawińskiego. Wszystkie audycje poprzedzone były prelekcjami PP Drów Aptego, Mantla i Lusta, którzy łącząc w sposób zajmujący popularną i przystępną formę wykładu z fachową i wartościową analizą wykonywanych dzieł, ułatwiali i mniej przygotowanym słuchaczom właściwe muzyczne ustosunkowanie się do tych kompozycyj. Wykonują je zaś światowe orkiestry filharmoniczne pod batutą wielkich dyrygentów współczesnych: Toscaniniego, Blecha, Pfitznera, Strarama, Stokowskiego i in., co daje interesującą możność porównania na tym samym wieczorze różnych sposobów interpretacji tego samego kompozytora.

Sympatyczna inicjatywa Żyd. Tow. Muz. winna być kontynuowaną; spotka się ona z pewnością i nadal z uznaniem i chętnem poparciem wygłodzonych melomanów. Aparatura dźwiękowa (płyty fy. Hutterer, gramofon fy „Radjofon") nie pozostawia nic do życzenia.

W zast. Dr. W.

BAŁUCKI PO ANGIELSKU. Nakładem jednej z firm wydawniczych w Nowym Jorku ma się ukazać w zbiorze „Najlepsze komedje świata" przekład „Domu otwartego" Bałuckiego. Przekładu dokonała pani Clark, tłómaczka Wyspiańskiego na język angielski.

Olbrzymia giełda stanie w Rotterdamie



Rotterdam — jeden ze światowych centrów gospodarczych — otrzyma niebawem wspaniały gmach giełdowy, gdzie dokonywać się będą olbrzymie transakcje. Na zdjęciu widzimy model budynku giełdowego.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Dodatek do świadectw przemysłowych zamiast podatków samorządowych

Ministerstwo Skarbu opracowało projekt ustawy, zmieniającej głęboko dotychczasowy system dochodów samorządu terytorjalnego. Podług tego projektu, podatek samorządowy od gruntów może być pobierany tylko w postaci dodatku do państwowego podatku gruntowego. Również od budynków będzie mógł być pobierany podatek samorządowy tylko w postaci dodatku do państwowego podatku od nieruchomości. Dodatek ten nie będzie mógł przewyższać 50 proc. państwowego podatku, a w wyjątkowych wypadkach będzie można uzyskać zezwolenie na powiększenie tej normy do 85 proc. Natomiast najwyższą 30 proc normę dodatków samorządowych do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, podwyższa się do wysokości 60 proc. Pozatem handel i przemysł nie będą mogły być obciążone żadnemi innemi daninami na rzecz związków samorządu terytorjalnego. Ustawa ta ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 1934 r. Od tego terminu związki samorządowe nie będą mogły pobierać specjalnych opłat drogowych, podatku wyrównawczego, podatku inwestycyjnego.

Bilans dekadowy Banku Polskiego

W ciągu III-ej dekady listopada br. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 111,000 zł i wynosi obecnie 474,3 miljon. zł. Jednocześnie stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 632 tys. zł do 90,9 miljon. złotych.

Portfel wekslowy powiększył się o 13 miljon. do 681,4 miljon. zł.

Portfel biletów skarbowych zdyskontowanych obniżył się o 669 tys. do 46,3 miljon. zł.

Pożyczki zabezpieczone zastawami wzrosły o 1,3 miljon. do 78,7 miljon. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 133 tys. zł do 18,3 miljon. zł.

Pozycje inne aktywa i inne pasywa uległy zmniejszeniu: pierwsza o 5,8 miljon. zł do 148,3 miljon. zł., druga o 5,3 milj. do 303 miljon. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 17,4 milj. do sumy 222,8 miljon. zł.

Wreszcie obieg biletów bankowych wskutek wyżej omówionych zmian na poszczególnych rachunkach wzrósł o 31,2 milj. do 993,6 miljon. zł.

Pokrycie statutowe wobec wzrostu obiegu biletów bankowych uległo zmniejszeniu z 12,97 proc. na 42,45 proc., przekraczając normę statutową o 12 punktów.

Nowe cło wywozowe od materjałów drzewnych

Minister skarbu w porozumieniu z ministrami przemysłu i handlu oraz rolnictwa i reform rolnych wydał rozporządzenie z dnia 27 listopada, na podstawie którego cło wywozowe na slipry, podkłady kolejowe, mostowniece, podrozjezdnice, timbry i belki angielskie, wszystko z drzew iglastych i liściastych, ciosane lub tarte, nasycone lub nienasycone będzie wynosiło 10 zł. od 100 kg, a za zaświadczeniami ministerstwa przemysłu i handlu — bez cła.

Rozporządzenie weszło w życie od dnia 1 grudnia 1933 r.

Obniżenie opłat w urzędach rozjemczych

W ostatnim Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie ministra rolnictwa i reform rolnych z daty 30. XI. br. uzgadniające ustawę o urzędach rozjemczych z rozporządzeniem P. Prezydenta Rzplitej z dnia 23 sierpnia 1932 r.

Rozporządzenie to zezwalało na obniżanie odsetek od długów do 6 proc. w stosunku rocznym i na rozkładanie długów na okres do lat 3-ch, przyczem opłaty były wysokie i wynosiły od 2 do 3 proc. wartości przedmiotu postępowania.

Ponieważ nowa ustawa o urzędach rozjemczych z dnia 28 marca 1933 r. pozwala na udzielanie większych ulg, gdyż przewiduje dwuletni okres, w którym nie opłaca się rat kapitałowych przy placeniu procentów od długu i daje możność rozkładania długów na czas do lat 7-miu, przy jednoczesnem obniżaniu odsetek do 1 i pół proc., przeto ustawodawca uprawnił rolników do ponownego wnoszenia do urzędów rozjemczych spraw już rozpatrzonych przez urzędy rozjemcze na podstawie poprzedniego rozporządzenia.

Celem ułatwienia drobnym rolnikom wykorzystania tych zwiększonych ulg p. minister rolnictwa i reform rolnich obniżył w tym właśnie wypadkach opłaty. Ponadto powyższe rozporządzenie pozwala urzędom rozjemczym ograniczyć opłatę, wnoszoną przez drobnego rolnika do 100 zł. podczas gdy dotychczas urzędy rozjemcze mogły zwalniać od opłat dopiero powyższej 200 zł.

Okazje do handlu z zagranicą

Firma belgijska reflektuje na wędliny, konserwy mięsne, rybne, jarzynowe, owocowe R/28186/32/Pi.

Firma belgijska reflektuje na zioła lecznicze i mak. R/28319/34/Pi.

Firma belgijska interesuje się artykułami żywnościowemi, grzybami itd. R/23138/3E/Pi.

Firma amerykańska interesuje się importem chrzanu. R/27110/25/Pi.

Firma angielska interesuje się importem chmielu R/28057/33/Pi.

Firma angielska poszukuje dostawców szkła stołowego. P/27478/63/Sz.

Firma francuska poszukuje dostawców dysków szklanych. Średnica dysku 67,68 mm, grubość 11, 12, 13 mm. P/27556/63 Sz.

Firma belgijska poszukuje dostawców szkła o-

kiennego P/27566/63/Sz.

Firma agenturowa w Belgji interesuje się wszelkiemi artykułami, służącemi do dekoracji wewnętrznej, jak szkło, wazy fajansowe itd. P/27567/65/Sz.

Firma angielska interesująca się importem stożków do kapeluszy damskich. Stożki mają być produkowane z wełny oraz włosia, przerobionych na filc. P/28417/67/R

Firma norweska interesuje się importem męskich kapeluszy w lepszych gatunkach. P/28151/64/R.

Na rynku angielskim istnieją znaczne możliwości zbytu papieru szmerglowego. P/28442/31/R

Na rynku francuskim istnieją możliwości zbytu wyrobów z bakelitu. P/28029/47/G.

Firma egipska interesuje się importem tekstylji: wyrobów lnianych, papierniczych, przędzy z jedwabiu sztucznego oraz skór wszelkich gatunków do obuwia. P/23380/3M/R.

Firma amerykańska interesuje się importem sitek metalowych z rączką, oraz gąbek metalowych. P/27658/4H/G

Sfery rządowe egipskie interesują się ofertami ze strony dostawców polskich na deski do wyrobu skrzyń, części do montowania skrzyń i gotowe skrzynie. P/27996/40/Do.

Firma południ.-afryk. pragnie nawiązać stosunki handlowe z polskimi eksporterami dykt klejonych. P/26192/3B Do.

Firma w Algerji pragnie nawiązać stosunki handlowe z polskimi eksporterami dykt i części desek do produkowania małych skrzynek. P/27981/3B/Do

Firma szwedzka interesuje się importem kory topolowej. P/27915/13 Do

Bliższe informacje w powyższych sprawach uzyskać mogą zainteresowani w Państwowym Instytucie Eksportowym, Warszawa, Elektoralna 2. Przy zgłoszeniu należy powołać się na odnośny numer. Firmy, które nie pozostawały dotychczas w bliższym kontakcie z Instytutem, winny nadesłać jednocześnie swe referencje.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Uciekł do puszczy gdzie spędził w samotności 2 lata

Z Wilna donoszą: W rozległych lasach w okolicach Niemenczyna patrol policyjny aresztował podejrzanego osobnika, który nie miał przy sobie żadnych papierów i nie chciał podać ani swego nazwiska, ani też powodów, dla których skrył się w puszczy. Przetransportowany do Wilna osobnik ów twierdził, że aresztowanie jego jest bezprawne, że nie popełnił żadnego przestępstwa i powinien być zwolniony. Policja znalazła się rzeczywiście w kłopocie. Wszelkie badania nie dawały żadnych wyników. Na wszelki wypadek zajrzano do kartoteki osób zaginionych i wtedy wyszła na jaw sensacyjna prawda.

Okazało się, że zatrzymany w niemenczyńskiej puszczy osobnik nazywa się Boruch Goldman, ma lat 45 i pochodzi ze Stolina. Przed dwoma laty znikł on bez śladu, nie zostawiając nawet najmniejszej notatki, którąby poinformowała rodzinę o jego losie. Po pewnym czasie w lesie znaleziono zwłoki, poszarpane przez wilki. Papiery, których strzępy poniewierały się w pobliżu trupa wskazywały, że są to zwłoki Goldmana.

Przyciśnięty do muru Goldman oświadczył, że zmęczony życiem i zrażony do ludzi, którzy mu sprawili wiele zgryzot, postanowił porzucić świat cywilizowany i spędzić resztę życia w lasach na łonie przyrody. W czasie jednej ze swych wędrówek natrafił na poszarpane zwłoki jakiegoś mężczyzny i chcąc tem pewniej odciąć się od świata, podrzucił swoje dokumenty, ażeby uznano go za nieboszczyka. Przez dwa lata błąkał się w lasach. Lato i jesień spędzał na samotnych wędrówkach, unikając zetknięcia z ludźmi, a na zimę chronił się w chacie samotnego leśnika, który mu przysiągł zachować jego tajemnicę. Narazie Goldmana przytrzymano w areszcie, a policja bada, czy zeznania jego zgodne są z prawdą.

Licytacja w mieszkaniach b. więźniów brzeskich

Z Warszawy donoszą: W wyniku zajęć dokonanych przez komorników warszawskich w mieszkaniach byłych więźniów brzeskich, wyznaczony został termin licytacji zajętych przedmiotów. Pierwsza licytacja wyznaczona została w mieszkaniu byłego posła Dubois już na 18 bm.

Niezwykła konfrontacja na sali sądowej

Sąd okręgowy w Warszawie rozpoznawał sprawę 3 oskarżonych, Anszela Nadelmana, Basi Zyssel i Marjana Kłyszewskiego, pozostających pod zarzutem wyłudzenia tysiąca dol. od emigrantów, wyjeżdżających do Ameryki.

Wobec tego, że całe oskarżenie opierało się na poznaniu oskarżonych przez poszkodowanych, przeto na wniosek obrońców sąd zarządził oryginalną i poraz pierwszy na sali sądowej stosowaną konfrontację, a mianowicie — oskarżonych umieszczono na sali wśród publiczności i polecono poszkodowanym wskazać ich. Nastąpiło zabawne „qui pro quo", albowiem poszkodowani wskazali osoby, znajdujące się przypadkowo na sali sądowej, a nawet jednego adwokata.

Sąd uniewinnił wszystkich oskarżonych.

Żona oskarża męża o zabójstwo

Sensacyjny proces poszlakowy w Przemyślu

Nasz korespondent przemyski (Tan.) donosi: Dziś rozpoczyna się w Przemyślu sensacyjny proces poszlakowy przeciw 33-letniemu Franciszkowi Karkowskiemu i Stanisławowi Bałyczowi, obu z Jaworowa, oskarżonym o dokonanie przed trzema laty, w nocy z 24 na 25 sierpnia 1930, morderstwa na osobie mieszkańca tejże samej wsi, Wasyla Brytana. Zaraz po popełnieniu czynu Kar

Zgon Stefana George

Onegdaj zmarł w Locarno jeden z największych poetów niemieckich Stefan George.

Zmarły urodził się dnia 12 lipca 1868 w Rüdesheim nad Renem, gdzie jego ojciec miał winiarnie. Studja ukończył w Darmstadzie, a potem podróżował po Szwajcarji, Włoszech, Hiszpanji, Belgji, Holandji, Anglji, Danji i Polsce; dłuższy czas bawił w Paryżu, gdzie zaprzyjaźnił się z Verlainem, Villiersem, Andre Gidem i Pawłem Valerym. Po powrocie do ojczyzny poświęcił się zupełnie poezji. Szczególną troską otoczył formę i śmiało powiedzieć można, że stworzył swój własny odrębny styl. Jego liryka daleką była od szablonu typowego i banalnego sentymentalizmu, a poezje jego można scharakteryzować raczej jako epicko intelektualną, niż czysto liryczną. Cechuje go arystokratyzm dumnej wyniosłości, nie zniżającej się nigdy do poziomu czytelnika, lecz żądającej od niego nieustannej pracy i kontroli nad swemi odruchami. Jak dalece George chciał akcentować swoją odrębność, świadczy chociażby stworzenie odrębnego typu zewnętrznego układu swych książek — odrębny duchowy styl musiał znaleźć też swój wyraz w układzie czcionek.

Erotyzm jego jest nawskróś męski, jest hołdem złożonym nietylko duchowi męskiemu, unikającemu taniej ornamentyki lirycznej, lecz też i zewnętrznej cielesności męskiej, pozbawionej miękkości rozlewnej linji kobiecej, zacierającej wyrazistość form. George nigdy nie gonił za popularnością i nie poruszał tematów aktualnych. Był to poeta konserwatywny, gardzący tłumem, nie uznający żadnego kompromisu w swej wzgardzie dla tego, co porusza duszę tłumu, dlatego właśnie młodzież, niezadowolona z pokornej uległości demokracji, szukająca zbawienia w potężnej indywidualności, poczuwającej się do odpowiedzialności za losy społeczeństwa, skazanego na wierne posłuszeństwo wobec majestatu genjusza, znalazła w tym surowym ascecie, w tym „rewolucjoniście prawicy" swego poetę. Doszło do tego, że Niemcy hitlerowskie, które są zaprzeczeniem wszelkiego ducha, popełniły znowu świętokradztwo, powołując się na tego wielkiego poetę, świadomie organizującego swą fantazję i inwencję twórczą i przeciwstawiającego się swej epoce.



Stefan George.

Masa go nie znała, ale kochała go właśnie ta młodzież, która nie mogła dla siebie znaleźć miejsca ani w socjaliźmie ani w demokracji, i która tęskniła za światem świadomych swych wartości duchowych hierarchij. Wszak Goebbels w zaraniu swej twórczości był też uczniem George'a, w którego żyłach ma też płynąć i krew żydowska.

Twórczość jego narastała organicznie, wypływając niejako z wciąż nowych zadań, jakie sobie stawiał, świadomie kształtujący swą rzeczywistość wewnętrzną talent poety. Pierwszy jego tomik poezyj „Fibel", który ukazał się w r. 1887, jest tylko nieśmiałą próbą, ale już w „Hymnach", które ukazały się w r. 1890, widzimy monumentalność i hieratyczność jego poezji. Potem następują „Bücher der Hirten", „Preisgedichte", „Sagen und Sänge", „Hängende Gärten", w których odnajdujemy pełen piękna posągowego amalgamat nowoczesności z antykiem i średniowieczem. Kulminacyjnym punktem jego twórczości jest tom „Das Jahr der Seele", który wyszedł w r. 1900, oraz późniejszy „Der Teppich des Lebens und die Lieder vom Traum und Tod". Tu już George występuje, jako arcykapłan ezoterycznego kultu poezji, szukającej swej drogi nie na bitym gościńcu komunałów, lecz w potężnych skrótach nowej metafizyki ducha niemieckiego. W owym czasie zaczyna wydawać czasopismo „Die Blätter für die Kunst", które w życiu umysłowem Niemiec współczesnych odegrały dominującą rolę, a doniosłość tego czasopisma, obliczonego tylko na elitę i dlatego przemilczanego przez popularną krytykę, możemy dopiero obecnie ocenić. Z jego szkoły wyszły takie talenty, jak Hofmannsthal, Dauthendey, Wolfskehl, Vollmöller, Ernest Hardt i wielu innych. Znany historyk literatury Żyd Gundolf był jego — Feldmanem. Później wydaje jeszcze stężałe w swem pięknie tomy „Der siebente Ring" i „Der Stern des Bundes", a w czasie wojny „Der Krieg und drei Gesänge", którą uważać można już tylko jako żniwa bogatej siejby. Przez dziesięć lat milczał, a dopiero w r. 1928 wydał jego nakład „Bondi" dziewiąty tom jego dzieł zbiorowych, zawierający niejako ostatnie dotychczasowej jego twórczości.

M. K.

kowski jako podejrzany został aresztowany, gdyż z powodu procesu prowizorjalnego o łąkę odgrażał się, że musi Brytana zabić, wskutek czego nachodziły przeciwko niemu podejrzenia, tembardziej, że na jego płaszczu i spodniach znaleziono ślady krwi. Kilkumiesięczne śledztwo pozostało jednak bez rezultatu, tak, że Karkowski został wypuszczony na wolną stopę, a śledztwo umorzono. Tymczasem na wiosnę br. Karolina Bałycz, żyjąca w niezgodzie ze swym mężem Stanisławem, donosła policji w Jaworowie, że morderstwa na śp Brytanie dokonali wspomniany właśnie Karkowski oraz mąż jej Stanisław Bałycz. Przez 3 lata milczała, bo tak jej nakazał mąż, ale wyrzuty sumienia dłużej jej na to nie pozwalają. Przed morderstwem słyszała, jak obaj oskarżeni układali plan zbrodni. Rozprawa została rozpisana na dwa dni.

Rozprawie przewodniczyć będzie s. Charłampowicz, oskarżać będzie prok. Turek, bronić — adw. dr. Tannenbaum.

Widmo sądu doraźnego w Rawie Ruskiej

W jednej z wiosek obok Rawy Ruskiej dokonano 18 listopada br. skrytobójczego morderstwa na osobie 22-letniej Parani Domaszowiec, która w łonie swem nosiła 9-miesięczny płód. Wymieniona utrzymywała intymne stosunki z 25-letnim Henrykiem Hałasem, który jednak w okresie dla wymienionej dość zawansowanym, nie chciał się z nią ożenić. Wprost przeciwnie. Postanowił usunąć ją ze świata. W tym celu Hałas wynajął niejakiego Michała Paneczkę, lat 23, któremu przyrzekł 1.000 zł za zastrzelenie Domaszowiecówny. Paneczko zgodził się, wobec czego Hałas dał mu 5 nabojów oraz rewolwer. 18 listopada, gdy wymieniona bawiła w swojem mieszkaniu, Paneczko strzelił do niej przez okno, raniąc ją śmiertelnie w kręgosłup. Kula przebiwszy kręgosłup nieszczęśliwej kobiety przeszyła również płód. Wdrożono dochodzenia, w czasie których aresztowano obydwu zbrodniarzy i po ukończeniu dochodzeń przez miejscowy posterunek, odstawiono ich do dyspozycji władz sądowych w Rawie Ruskiej. Obaj zbrodniarze staną w poniedziałek 11 bm. przed sądem doraźnym. Rozprawę prowadzić będzie sąd delegowany ze Lwowa.

W obronie własnej zabiła męża

Urząd śledczy PP. we Lwowie otrzymał w poniedziałek wiadomość z Powiatowej Komendy Policji w Krośnie o potwornem mężobójstwie, dokonanem w tamtejszym powiecie. Mianowicie w poniedziałek rano zgłosiła się na Posterunek Policji w Bawiku pow. Krosno 44-letnia Anna Koryła, która podała, iż nad ranem zamordowała swego męża. Opisała ona, że zbrodni dopuściła się w obronie koniecznej, gdyż mąż jej śp. Jan Koryła dzień przedtem w czasie bójki zranił ją bagnetem w bok i złamał palec. Nad ranem znowu wynikła sprzeczka, w czasie której mąż usiłował przebić żonę. Ta ostatnia ubiegła go — jak zeznaje — w tym zamiarze i chwyciwszy bagnet z czasów wojskowych męża, zadała mu silny cios w brzuch, łopatkę i szyję. Śmierć ciężko rannego nastąpiła momentalnie. Oddając się w ręce policji, mężobójczyni złożyła równocześnie krwawe lico czynu w postaci bagnetu. Aresztowano ją.

Przemytnicy - recydywiści utracą obywatelstwo

Jak słychać, rozpoczęte zostało zbieranie materjałów, celem nowelizacji niektórych przepisów ustawy karno- skarbowej. Wobec obserwowanego ostatnio groźnego wzrostu przemytnictwa, wysuwane są w kołach sądowniczych projekty dalekoidącego obostrzenia kar, stosowanych przy zwalczaniu przemytu zawodowego. Między innemi, brana jest w rachubę koncepcja wprowadzenia kary, dotąd w kodeksie polskim nieznanej, w postaci pozbawienia prawa obywatelstwa przemytników- recydywistów.

PODWIECZOREK DANCING-BRIDŻ

urządza **„OGNISKO PRACY“**

w Barze kawiarni „Feniks“ **we czwartek d. 7 bm.** i co czwartek **od godziny 5—8-mej wieczór.** Program pierwszorzędny, zapewniony. Wstęp wraz z podwieczorkiem Zł 2·20.



ŚRODA, 6 GRUDNIA

Kraków. (312.8) 7—8 Audycja poranna, 11.40 Przegląd prasy, wiadomości bieżące, 11.57 Sygnał czasu, hejnał, 12.05—13 Muzyka salonowa, 12.30 Dziennik południowy, wiadomości meteorologiczne, 15.25 Wiadomości eksportowe i gospodarcze, 15.40 Pieśni w wykonaniu Heleny Zubowicz, 16 Płyty, 16.10 Program dla dzieci, 16.35 Muzyka lekka, dyr. Nawrot, K. Krukowski (pioseaki), 17.50 Płyty, 18 „Muzyka a medycyna“ — dr. L. Zembrzuski, 18.20 Płyty, 18.45 „Poradnik narciarski“ — p. H. Grossmann, 19.05 „Stary Kraków“ — dr. . Dobrzycki, 19.20 Rozmaitości, 19.25 Feljeton literacki: „Matka Adama Mickiewicza“ St. Wasylewskiego, 19.40 Wiadomości sportowe, dziennik wieczorny, 20 Czwarty koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski“ w wyk. Polskiego Kwartetu Smyczkowego, 21 „Fabrykowanie gazety“ — St. Krukowski, 21.15 Recital fortepianowy Juljusza Wolfsohna, 22.05 Drugi wieczór Mickiewiczowski, 23 Wiadomości meteorologiczne i policyjne, 23.05—24 Muzyka taneczna.

• • •

Warszawa. (1411.8) 7—16.40 p. Kraków, 16.40 Skrzynka pocztowa, 16.55 p. Kraków, 17.50 Skrzynka poczt.roln.. 18—24 p. Kraków.

Katowice (408.7) 7—16.40 p. Kraków. 16.40 Skrzynka pocztowa, 16.55—19.05 p. Kraków. 19.05 Rozmaitości, 19.10 „Gospodyni Śląska“ — p. K. Nitschowa, 19.25—28 p. Kraków, 28 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Lwów. (380.7) 7—16.30 p. Kraków. 16.30 Skrzynka pocztowa dla dzieci w opr. Cioci Ady, 16.40 „Listy i programy“ — dyr. Petry, 16.55 p. Kraków, 17.50 Akcja „Radjo — dzieciom“. 18—19.05 p. Kraków, 19.05 Rozmaitości, 19.25—24 p. Kraków.

Wiedeń. (517.2) 11.30, 17.25, 19 Muzyka lekka, 20.45 „Sąsiad“, jednoaktówka, 21.50 Muzyka lekka.

Paryż. (328.2) 13.05, 20 Koncerty, 21.20 „La petite chocolatiere — sztuka Pawła Gaveau, 23.30 Muzyka taneczna.

Rzym. (441.2) 13, 17.15 Muzyka lekka, 20.45 „Ramuntcho“ — opera liryczna Donaudy'ego.

WYBORY DO RADY M. KRAKOWA W KRAKOWSKIEJ ROZGŁOŚNI.

Po odczycie doc dr. J. St Bingerola, który w tych dniach omówił zasady nowej ordynacji wyborczej i ustawy samorządowej, odbędą się w krakowskiej Rozgłośni w tygodniu przedwyborczym następujące trzy odczyty: we środę, 6 bm o godz 19,25 wygłosi dyr. Komunalnej Kasy Oszczędności pow. krakowskiego St. Kochanowski odczyt pt.: „Zadania gospodarcze przyszłego samorządu krakowskiego“, w piątek, dnia 8 bm. o godz. 19.15 wygłosi dr. Konstanty Grzybowski odczyt „Jak głosuje wyborca“, a w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 19.25 a więc w przeddzień wyborów wygłosi poseł dr Tadeusz Dyboski odczyt pt: „Znaczenie aktu wyborczego 10-go grudnia“

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „14 lipca“.
APOLLO: „Rozkoszne kłopoty“ (Maurice Chevalier).
ATLANTIC: „Sabra“ (Habima).
DOM ŻOŁNIERZA: „Tragedja amerykańska“ (Sylwia Sydney).
PROMIEŃ: „Śpiew, całus, dziewczyna“ (Froehlich, Marta Eggert).
SŁOŃCE: „Szatan zazdrości“ (Gary Cooper).
ŚWIT: „Serce włóczęgi“ (Al. Jolson).
SZTUKA: „Pokusy miłości“ (Nancy Carroll, Gary Grant, John Halliday).
WANDA: „Serce olbrzyma“ (Wallace Beery).
UCIECHA: „Odmęt ulicy“ („Sylwja Sydney“)

Od naszych korespondentów

Z Nowego Sącza

POBYT NATANA BYSTRYCKIEGO. W ostatnich dniach zaszczycił nas swą obecnością znakomity gość palestyński, tow. Natan Bystrycki, znany poeta i wicedyrektor jerozolimskiej centrali Żyd. Funduszu Narodowego. Zaraz w pierwszym dniu pobytu 27 u. b. odbył się — prócz powitalnej herbatki urządzonej przez Wizo — odczyt Bystryckiego nt. „Europa, Wschód i Żydzi“. Odczyt, urządzony przez komisję Ż. F. N., skupił takie masy publiczności, że nie mogła ich pomieścić sala Sokoła — największa w mieście. Wywody szan. Gościa wywołały niebywały entuzjazm. Następnego dnia zwiedził Bystrycki szkołę hebrajską Safa Berura, szkołę przy stow. Mizrachi „Jabne“, następnie wziął udział w zgromadzeniu młodzieży oraz referował na zgromadzeniu kobiet. Wieczór wygłosił Bystrycki referat nt. „Literatura i sztuka palestyńska“. Po referacie odbyło się na cześć Gościa przyjęcie, które wśród najmilszego nastroju przeciągnęło się do późnej godziny nocnej. Na cześć Bystryckiego toastowali dr. Syrop im. Org Sjon., Landerer im. „Tarbutu S. Schlachet im. Ligi dla pracującej Palestyny, nadto przemawiali delegaci poszczególnych ugrupowań, a wkońcu wygłosił tow. dr. Tisch piękne przemówienie. — W czasie swego pobytu, który pozostawił po sobie niezatarte wrażenie, odwiedził Bystrycki również Sierociniec żydowski.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI. Onegdaj odbył się u nas zjazd Stam- Chaluców z Brith Hakibucim. W zjeździe wzięli udział delegaci 9 miast oraz liczni goście. Referaty wygłosili tow. Mordechaj Zuckermann, z Rady Naczelnej Haszomer Hacair i Szlomo Birkenbaum z Merkazu chalucowego we Lwowie. Wieczorem odbył się publiczny referat tow. Zuckermanna nt. „Położenie w sjonizmie i Palestynie“.

Z Wadowic

WIEC PROTESTACYJNY przeciw ograniczeniom imigracji żydowskiej do Palestyny odbył się u nas onegdaj w salach Banku Ludowego przy licznym napływie publiczności. Uchwalono jednomyślnie odpowiednie rezolucje.

AKCJA NA RZECZ MIFAL ARLOSOROW, której kierownictwo spoczywało w rękach tow. Teofili Rotterówny, wypadła pomyślnie. Kontyngent został znacznie przekroczony.

Przy tutejszym komitecie lokalnym Ezry chalucowej powołano do życia komisję hachszary miejskiej. Przeprowadzono również wśród młodzieży akcję opodatkowania się na rzecz Ezry.

Z OKAZJI 20-LECIA RUCHU HASZOMER HACAIR urządziła tutejsza grupa uroczystość jubileuszową, na której, po deklamacjach i przemówieniach, dokonano poświęcenia sztandaru gdudu Herzlija. Przemówienia wygłosili tow. Krieger im. Patronatu, dr Schor im. Komitetu Lokalnego Org. Sjon., Schwebel im. Haszomer Hadati, J. Grajower im. kibucu Haszomer Hadati, Rotterówna im. „Ezry“, N. Rubinfeldówna im. „Młodego Wizo“, F. Bronner im. Hanoar Hacijoni- Stam Chaluc, J. Hornung im. Busliji, Sz. Igeltaen im. kibucu Buslija.

W ORG. HASZOMER HADATI odbył się onegdaj uroczysty raport połączony z poświęceniem sztandaru kwucy „Cijon“. Dłuższe przemówienie wygłosił tow. E. Schwebel, poczem złożyli życzenia tow. dyr. Ber, L. Gruszów, B. Wolf i p. Wulkan.

Z Jasła

Wybory do Rady miejskiej, które odbędą się 10 bm. wywołały w ostatnich dniach większe zainteresowanie i ożywienie. W ostatniej niemal chwili wniesiona została prócz listy Nr. 1 „Bezpartyjny Blok Pracy Gospodarczej“, lista Nr. 2. Figurują na niej ludzie o różnem zabarwieniu politycznem: jak: endecy, chadecy, mieszczanie i in. Są tam i tacy (lista p. Macudzińskiego), którzy niezadowoleni z listy Nr. 1 w ostatniej chwili cofnęli swe kandydatury i utworzyli „własną listę“. W ub. sobotę odbyło się w „Jad Charuzim“ zebranie przedwyborcze Żyd. Kom. Wyborczego, na którem przemawiali kandydaci: pp. dr Oberlaender, dyr. Igler (org sjońska), prezes kahału dr. Spirer, p. Wistreich, Schauder, dr. Kornmehl i p. Muschel (Aguda).

W ub. niedzielę odbyło się w sali Domu Żyd. wielkie zebranie protestacyjne przeciw ograniczeniu imigracji do Palestyny. Przewodniczył tow. Igler. Porywające przemówienia wygłosili prezes lok. kom tow. Fromowicz i tow. dr. L. Oberlaender. W imieniu „Mizrachi“ przemówił tow. Schmied, oraz p. Unger im „Agudy“. Po uchwaleniu rezolucji i odśpiewaniu „Hatikwy“ zamknął przewod. zebranie. Również Liga Pracującej Palestyny zwołała w ub. sobotę zebranie protestacyjne, na którem przemawiali tow. Thaler i Just.

Onegdaj odbyło się w lokalu Banku Ludowego uroczyste wręczenie dyplomu wpisu do Złotej Księgi KKL. zasłużonemu prezesowi banku p. B. Kramerowi. W imieniu Rady nadzorczej przemówił prezes tejże p. dr Gottlieb, w im. KKL dyr. Zyler a im. Zarządu p dr Stein i p. Plackier

Ostatnio Zarząd kahału dokonał odrestaurowania znajdującej się dotychczas nietylko w opłakanym, lecz katastrofalnym stanie jedynej łaźni w Jaśle. (J-t).

Z SIENIAWY.

W miasteczku naszem odbyło się onegdaj zgromadzenie protestacyjne przeciw ograniczeniom imigracji żydowskiej do Palestyny. Wzięli w niem udział członkowie wszystkich ugrupowań sjonistycznych oraz liczna publiczność.

KOLUMNA TEATRU

Wieczory teatralne w Tel Awiwie

Poniższy list z Tel Awiwu ukazuje się ze względów technicznych, z dłuższem opóźnieniem.

„MAT'ATE“.

Przybyszu, któryś dopiero co przyjechał do Tel Awiwu i zdołał już ochłonąć z pierwszego oszałamiającego wrażenia, oraz wchłonąć sporą ilość tel awiwskiego kurzu, skonsumować niesłychanie wiele szklanek gazozu z „Assisem“, nieco się skrzywić przy kosztowaniu miodowego napoju „Cuf“, wyrabianego przez „Tnuwe“ (myślałeś, że to piwo), — idź przedewszystkiem wystarać się o miejsce na nocleg. Musisz się dobrze wysilić nacisnąć kieszeń i porządnie napocić, ja, mieszkaniec Palestyny od lat, w niczem ci, niestety, nie będę w stanie na tem polu pomóc, gdyż znajduję się w tej samej, co ty opresji. Może będziesz miał szczęście.

Gdy zaś znajdziesz gdzieś pokój i odpocząłeś nieco, wyjdź na miasto i nie pytaj się o żadne historyczne pamiątki (po nie jedź do Jerozolimy), tylko skieruj swe kroki w stronę wylotu ulic Eliezer Ben Jehuda i Pinskiera, tam, gdzie łączą się z szeroką ulicą Allenby. Jest tam okazały budynek, noszący nazwę „Opery Mugrabi“. Po prawej ręce znajduje się okienko kasy. Tam poproś o bilet na przedstawienie 32-ej premjery „Matate“ p. t. „Niebawem za naszych dni“. Zobaczysz nagle Tel Awiw za 50 lat.

Pan Nożyk, reżyser z Warszawy, który bawi w Palestynie od kilku zaledwie miesięcy, tak się już zdołał zaaklimatyzować i tak wżyć w stosunki palestyńskie, że targnął się na taką wizję, jak Tel Awiw za 50 lat i osiągnął niebywały sukces.

Od kilku tygodni, przy stale wysprzedanej widowni, przetaczają się przed — zachwyconym przepychem przedstawienia — widzem obrazy przyszłego Tel Awiwu. Strach pomyśleć, co to będzie za miasto! Dotychczasowe tempo w zupełności usprawiedliwia ten rozwój, i publiczność wprawdzie się świetnie bawi, ale nikomu nawet przez myśl nie przechodzi, że to lśni się wszystkiemi kolorami tęczy przesadna groteska, gdyż jest już zasługą prawdziwej sztuki, iż iluzję potrafi oblec w cielesne kształty rzeczywistości.

Siedzi sobie taki — zakochany w Tel Awiwie — Żyd na ławce, na plantach Rotszyldowskich (mamy i planty, a jakże!) i zasypia rozmarzony (żona zakazała wracać do domu bez 35 funtów, potrzebnych celem upiększenia siebie i swej córki na bal firmy filmowej, gdzie wybrać się ma nowe gwiazdy dla filmu palestyńskiego (ulica Jabne w Tel Awiwie). Rozentuzjazmowanemu Żydowi śni się przyszły Tel Awiw. A więc nad morze jeździ się już aeroplanami, a nie autobusami Hamaawiru, gdyż brak gruntów zmusił ojców miasta do rewindykowania części powierzchni morza, nienadającej się do niczego. Magistrat mieści się w drapaczu chmur, liczącym 300 pięter, ale burmistrza miasta złapać można tylko parę razy do roku t. j. na Adlojadzie (karnawał purimowy), Makkabjadzie, na otwarciu wystawy lewantyńskiej i podczas zapalenia świecznika chanukowego, umieszczonego na najwyższej wieży wodnej, pozatem przebywa stale na zagranicznych rozjazdach.

Smutniej przedstawia się rola Habimy. Wciąż jeszcze nie posiada jeden z największych teatrów świata własnego budynku, a nagroda w wysokości 100 funtów za najlepszą, oryginalną sztukę hebrajską z życia żydowskiego, urosła już do 100 tysięcy funtów i nikt jej jeszcze nie uzyskał. Clou sezonu Habimy stanowi zawsze „Dybuk“, tylko z tą różnicą, że rabin z Miropola występuje w cylindrze, a Leja opętana zostaje przez zgrabnego tancerza.

Świetna satyra autora i wysoki talent reżysera w jednej osobie podały sobie ręce i powstała sukcesowa rewja. Nieposlední humor, przepyszne dekoracje, śliczne stroje sprawiły, że koncertowo grający aktorzy rzetelnie sobie zasłużyli na burzliwe oklaski, towarzyszące każdej scenie.

Trochę się jednak zagalopowałem, a chcę jeszcze pisać o wielu rzeczach i jak zwykle skończy się na dobrych chęciach.

Przybyszu! nie tłumacz piastrów na złote polskie (nie przepłacisz biletów!) i zapłać, ile ci każą, na przedstawienie Żyda Süssa.

W HABIMIE.

Człowiek jest zazwyczaj sceptycznie nastawiony na wszelkie przeróbki powieściowe na sztuki teatralne. Tym razem ta awersja jest niczem nieusprawiedliwiona. Żyd Süss z powieści Feuchtwangera jest postacią wybitnie tragiczną, (o też raczej ze sceny winien przemawiać, a nie z suchych kart książkowych.

Żyd, oplwany, znienawidzony, pogardzany Żyd, — rzuca rękawicę swemu losowi, by okazać światu, że wyjść zdola z ciemnego ghetta i rzucić do swych stóp wszelkie rozkosze życia, należące do innych, do panów tego świata, decydujących o jego (Żyda) losie wedle fantazji i chwilowego na stroju. Ale broń w rękach Süssa jest obosieczną, wymierzona w przeciwnika, może się odwrócić i fatalnie ugodzić w pierś strzelca. Nadarmo ostrzegają Landauer i rabbi Gawriel grzęznącego w zbytkach Süssa, dyplomatę, finansistę, lwa salonowego, człowieka idącego do wytyczonego z góry celu bez skrupułów i wyrzutów, aż się rozbija o swą największą słabość, które w sobie zakrzewić nie zdołał, o swą ojcowską miłość do córki. Weisensee, aryjczyk, jedyny wykształcony człowiek na dworze księcia Karola Aleksandra, jedyny filozof, który uznaje intelektualne, wysokie walory osobistości, jaką jest Süss, Weisensee zatuszował w sobie ból ojca zhańbionej córki, na zimno umiał się pomścić. Süss się też uści, ale inaczej, tragiczniej, gdyż dla Süssa jest zemsta tylko ostatnim czynem jego męskiej duszy, załamanej doszczętnie pod obuchem nieszczęścia. Dla Süssa życie w największym przepychu nie przedstawia żadnego powabu z chwilą, gdy ostatnia jego świętość została mu brutalnie porwana.

Süss wraca do swego narodu zapóźno. On wie o tem, toteż odrzuca wszelkie możliwości ucieczki, podane mu przez największych wrogów. Süss uległ przeznaczeniu.

Finkel (Żyd Süss) pokazał Süssa takim, jakim go sobie każdy przedstawiał. Niezwykle mądry wykształcony, zuchwały, acz ostrożny, kuszący nieprzeparcie, człowiek o wyprostowanym stosie pacierzowym, elegant, bogacz, olśniewający przepychem przyjęć, absolutny władca, dyrygujący całym krajem zapomocą słabej marjonetki księżnej, uganiającej się jeno za rozkoszami cielesnemi.

Ale księcia grał Meskin i to zmienia postać rzeczy. Jak się ten artysta zmienia! Ten sam głos Golema i rubaszność kryminalisty z Lejwikowskich „Oków“, ale książę. Nie bardzo mądry, ale książę, który wie, że jest panem, któremu wszystko wolno, gdyż raz jest pomazańcem bożym a powtóre Süss już wydźwignie go z wszelkiej opresji. Gdy Süss się załamuje, zmienia się i książę. Jakoś maleje. Czuje się, że bez Süssa książę jest zerem i że, co najważniejsza, książę o tem wie. To też zrozumiałą jest śmierć księcia w chwili upadku Süssa. Do tych dwóch mistrzów trzeba jeszcze dołączyć Bertonowa, grającego Weisensee'a. Tak napewno wyglądał, tak przemawiał, tak się dostojnie przechadzał biskup Weisensee na dworze księcia Karola, gdzie stracił córkę. Uznawał wyższość Süssa, ale umiał dobrze kluć ironją i wyzyskać odpowiednią chwilę dla słodkiej zemsty. Reszta zespołu, acz mniejsze grająca role, stała na wysokim poziomie gry, a obrotowa scena i wspaniałe dekoracje sprawiały, że długie to przedstawienie trzyma widza w napięciu do ostatniej chwili. Sztuka jest tak sugestywna, a gra tak pełna ekspresji, że zapomina się o latach dzielących Tel Awiw od losów Süssa i przeżywa tragedję Żyda Süssa tak, jak gdyby się w istocie przetoczała przed naszemi oczami.

W głębokiej zadumie opuszcza się sympatyczną salę opery Mugrabi, po zapadnięciu się ostatecznem kurtyny.

Chciałem ci jeszcze radzić, przybyszu, abyś poszedł na przedstawienie Ohelu. Dają znowu „Jakóba i Rachelę“. Warto zobaczyć. Szczegóły podam następnym razem.

S. ERLIK.

TEATR ŻYDOWSKI W KRAKOWIE

„Dr. Kierżencew“

Sztuka w 4 aktach Leonida Andrejewa.
Pożegnalny występ Menachema Rubina.

Na moje pytanie, czemu na swój występ pożegnalny wybrał akuratnie „Myśl“ Andrejewa i w dodatku nazwał ten stary przebrzmiały już utwór „Drem Kierżeńcewem“, odpowiedział mi Menachem Rubin: „Grałem „Dra Kierżeńcewa“ 18 lat temu. Dziś tego rodzaju dramaty psychologiczne mnie już nie interesują. Ciekaw jednak byłem, jak się obecnie wewnętrznie ustosunkuję do „Myśli“ Andrejewa. Był to więc eksperyment pro foro interno. Eksperyment wypadł, jak przewidziałem, skonstantowałem bowiem, że w epoce konfliktów masowych konflikty indywidualne straciły swą ważkość. A dlaczego nazwałem „Myśl“ nazwiskiem bohatera sztuki? Przypominam sobie, że przed 18 laty męczyłem się bardzo, jak mam właściwie wystawić „Myśl“ Andrejewa, aż wreszcie pouczył mnie sam autor, który na marginesie swego utworu napisał siedem listów, podpisanych przez dra Kierżencewa. Zrozumiałem wtedy, że dr. Kierżencew był naturą demoniczną i ludzi swego otoczenia uważał za marjonetki w swem ręku, ale był warjatem już w chwili, kiedy przystąpił do swego eksperymentu. To znaczy: objektywnie był warjatem, bo subjektywnie uważał siebie za mocarza myśli, która służyć mu miała wiernie i uległe jak pies. Zabił swego przyjaciela nie dlatego, by zemścić się na kobiecie, która nim wzgardziła, ale, by pokazać sobie i światu, że potrafi zadrwić z psychiatrów i pokazać ich zupełną nicość. Okazało się, że zaplątał się w swe własne sieci, albowiem myśl, która mu miała służyć uległe jak pies, zbuntowała się przeciwko niemu samemu, a dr. Kierżencew nie wiedział, czy jest warjatem czy też zdrowym na umyśle“.

Szkoda, że Menachem Rubin tego wszystkiego nie przeprowadził, bo sylwetka, jaką nam dał, aczkolwiek bardzo konsekwetna, była monotonna i nużąca i nie zawierała żadnych gradacyj. Szkoda też wielka, że nie dano możności Rubinowi, który jest reżyserem docierającym w swych widowiskach do samego dna żydowskiej duszy ludowej, zademonstrowania nam w innej sztuce swego dużego talentu. Po takich dwóch bajecznych przedstawieniach jak „200.000“ i „Kune Lemel“ nie wolno było reżyserowi zejść z linji. Trudno i darmo — nasz teatr żydowski w Krakowie jest zbyt ubogi by móc sobie pozwolić na linję, skoro sobie na ten zbytek bogatsze teatry pozwolić nie mogą.

Z reszty zespołu wymienić należy p. Librowską, która stworzyła pełną umiaru nam postać żony pisarza, około której rozegrał się cały dramat, oraz p. Liebgolda, który stworzył szlachetną sylwetkę literata- neurastenika, p. Birnbauma i p. Amsel jako siostrę szpitalną.

M. K.

„Bagatelka“

Teatr dla dzieci i młodzieży

Ongdaj, w przepełnionej sali gmachu „Bagateli“, odegrana została bajka w trzech obrazach, p. t. „Ala i Janek w krainie czarów“, pióra Marji Biliżanki, autorki, reżyserki i odtwórczyni głównej roli — w jednej osobie.

Dzięki nader żywej akcji, zgranemu zespołowi, świetnym pomysłom i wesołym „łobuzerskim“ kawałom w które sztuka obfitowała, spotkała się ona z prawdziwym aplauzem, szczerze rozbawionej publiczności. Nasi „milusińscy“ czuli się w swoim żywiole, szczególnie w pierwszym obrazie (scena w pokoju dziecinnym), co udzieliło się i dorosłym.

Na szczególne podkreślenie zasługuje mistrzowski wprost sposób, z jakim nawiązano bardzo żywy i naprawdę bezpośredni kontakt między sceną a widownią. „Publiczność“ wciągnięta została w bieg akcji i brała w niej żywy udział, co ułatwiła swobodnie prowadzona konferensjerka, pajacyka „Wesołka“.

Całość przedstawienia uzupełniał zgrabny balet Instytutu Muzycznego.

M. H.

Obsuwająca się góra zniszczyła dzielnicę



W Messynie doszło do strasznej katastrofy żywiołowej. Oto obsuwająca się góra runęła na pas domów, położonych u jej stóp. Pod naporem olbrzymich mas ziemi legło w gruzach wiele domów. Z pod gruzów wydobyto licznych zabitych i rannych.

ZE SPORTU

Polska wyprawa odkrywcza w Andy

Za kilka dni wyrusza z Polski na 8—10 miesięcy polska wyprawa odkrywcza w pasmo And (Ameryka Południowa)

Wszyscy uczestnicy wyprawy w osobach pp. dr Narkiewicza-Jodko, przewodn. wyprawy dr Dorawskiego, inż. Stefana Daszyńskiego, inż. Karpińskiego, inż. Stefana Osieckiego i Wiktora Ostrowskiego, mają ukończone wyższe studja i od dłuższego czasu pracują w kraju na polu naukowem. Dzięki temu wyprawa ma za jeden z ważniejszych celów studja naukowe w terenie And w dziedzinie fizjologji, tj. zachowania się organizmu ludzkiego na dużych wysokościach, meteorologji, geologji i botaniki. W czasie trwania wyprawy będzie wykonana praca z dziedziny fizyki i badania promieni kosmicznych.

Drugim celem wyprawy jest alpinizm, który przedewszystkiem polegać ma na wejściu na najwyższy szczyt całego kontynentu amerykańskiego Aconcagua (7035 m.) Szczyt ten był kilkadziesiąt razy atakowany, ale weszło na niego dotychczas tylko sześć wypraw. Zdobycie więc tego szczytu przez wyprawę polską byłoby jednocześnie zwycięstwem polskiego alpinistycznego rekordu wysokości. Potem dopiero nastąpi szereg wypraw odkrywczych w niezbadane bliżej pasma górskie, leżące na północ od Acancagua.

Wyprawą zaopiekowały się Polskie Towarzystwa Tatrzańskie, oraz Liga Morska i Kolonjalna. Na czele Komitetu Wyprawy, który opracował całą stronę przygotowawczą i organizacyjną stanął znany i ceniony w całym kraju kpt Mieczysław Lepecki, którzy w czasie swych wypraw egzotycznych doskonale poznał teren i warunki pobytu w Ameryce Południowej.

Żywe zainteresowanie i pomoc udzieliły wyprawie władze za pośrednictwem kilku ministerstw, oraz prasa i szereg instytucyj społecznych i naukowych.

—o—

KOSZYKÓWKA O WEJŚCIE DO KLASY A. KRAKOWA

Startowały 3 drużyny: Wawel (mistrzB klasy), Viktoria (mistrz Częstochowy) i Metal (mistrz Tarnowa). Sokół (Jaworzno) nie stawił się. Do klasy A wszedł Wawel, jako najlepsza drużyna turnieju po pokonaniu Metalu 59:6 (30:1) i Viktorii 29:8 (16:3) Drugie miejsce zdobyła Viktoria, bijąc eMtal 29:6 (19:0) Frekwencja liczna.

BOKSERZY WAWELU ZWYCIĘŻAJĄ BRNO 9:5 PKT.

Pięściarze berneńscy po osiągniętych dwóch klęskach w Katowicach i Król. Hucie zjechali na trzeci z rzędu mecz (co za lekkomyślność . forsowanie?!) do Krakowa, gdzie oczywiście dobrze zmęczeni nie pokazali wcale wybitnej klasy i poza trzema zawodnikami ustępowali wyraźnie krakowskim pięściarzom. Wawel wygrał mecz fen zasłnżenie mimo braku swego asa Chrostka.

Wyniki walk były następujące: Waga musza: Sworzeniowski (Wawel) bije Bacska (B). Kogucia: Nawratil (B) remisuje ze Szczurkiem (W). Piórkowa: Zelinka (B) wygrywa z Kasińskim (W). Lekka: Panzer (rez W) zwycięża Stoklaskę (rez B). — Półśrednia: Stekl (B) pokonuje (?) Kolonkę (W). Średnia: Kucka (W) zwycięża Schmidta (B). Półciężka: Morawa (W) wygrywa z Wlasakiem (B). Wagi ciężkiej nie rozegrano z powodu nie nieprzyjazdu Piłata.

Ze zawodników odznaczali się: Kucka, Panzer i Morawa, z gości Nawratil, Zelinka i Wlasak. Sędziował w ringu p. Kordas z Łodzi.

WAŻNIEJSZE ZDARZENIA PIŁKARSKIE

Florencja: Włochy—Szwajcarja 5:2 (2:2). — Lugano: Włochy B — Szwajcarja B 7:0 (0:0). — Anglja: Arsenal—Liverpool 2:1, Manchester City—Tottenham Hotspurs 2:0, Aston Villa—Birmingham 0:0, Everton—Chelsea 2:1, Blackburn—Portsmouth 3:2 Derby County—Wolwerhampton 3:1, Leeds-Stoke City 2:0. Sunderland—Middlesborough 4:0. Newcastle—Huddersfield 3:3. Sheffield Wednesday—Leicester 1:1, Westbromwich—Sheffield United 3:0. Tak więc Arsenal prowadzi zdecydowanie z powodu 2 klęsk Tottenham, a Chelsea jest ciągle outsiderem. — **Szkocja:** Prowadzi nadal Motherwell mimo remisu z Third Lanark 2:2. Rangers—Aberdeen 2:1, Celtic—Airdrieonians 4:2. Partic—Dundee 2:1, Clyde—Falkirk 2:2, Queen—Hamilton 2:0. Ayr United—Hibernians 0:0. Hearts—Kilmarnock 5:2. Johnstone—Queens Park 1:0. Cowdenbeath—Mirren 0:0. — **Praga:** Sparta—Cechie Karlin 10:0 (!). Slavia—Bohemians 6:1, Teplitzer FC—Viktoria Żiżkov 2:0. — **Budapeszt:** Bocskai—Hungaria 2:1 (!). Ujpest—Attila 3:1, III. Obwód—Kispesti 3:1, — **Wiedeń:** Rapid—Team II. ligi 20:0, Wacker—Hakoah 3:2, Team seniorów internacjonałów—WAC 4:2, Austria—Baumgarten 14:0. — **Zurych:** FTC Budapeszt—Young Fellows 2:2. — **Jugosławja:** Beogradski—Vojvodina 3:0, Jugoslavija Hask 0:0. — **Bruksela:** Sparta (Praga)—Reprez. Belgji 5:1 przy świetle elektrycznem. **Warszawa.:** Repr. Robotnicza—Repr. Warszawy żydowska 6:2, mecz protestowy na dochód robotniczych uchodźców z Niemiec. — **Śląsk:** IFC—Koszarawa (Żywiec) 7:0, Naprzód (Lipiny)—06 Katowice 5:4. Amatorski KS—Dąb 2:0. Czarni (Chropaczów)—Chorzów 5:3, Orzeł (Wełnowiec)—Słowian 2:2. — **Wilno:** WKS Śmigły—Czarni (Lwów) walkower 3:0 z powodu niestawienia się czarnych, którzy pono wogóle odstępują od rozgrywek o wejście do ligi wobec pewnych szans Garbarni. W ten sposób Garbarnia utrzymałaby się w lidze. — **Kraków:** Garbarnia—Wisła (w osłabionych składach) 4:2 (0:2).

HOKEJ LODOWY

Londyn: Shamrocks (Kanada)—Park Lane Hockey Club 7:1 (2:0, 5:1, 0:0). — **Paryż:** Rapids—Oxford 4:1 (2:0. 2:0, 0:1). — **Zurych:** Zurych—Medjolan 1:0 (0:0. 1:0. 0:0). — **Berlin:** AIK (Sztokholm)—Berliner SC 3:0 (2:0, 0:0. 1:0). — **Berno** szwajc.: Berno HC—Zurych 0:6 (0:2, 0:2, 0:2).

WIADOMOŚCI BOKSERSKIE

Praga: Węgry—Czechosłowacja 10:6 pkt., wobec czego Węgrzy zdobyli puhar środkowej Europy. — **Katowice:** Policyjny ADK Żiżka Brno 10:6 pkt., Śląsk—Brno w Król. Hucie 11:5 pkt., — **Lublin:** Polonja (Warszawa)—Repr. Lublina 8:8 pkt.

—

TENNISIŚCI SZWECJI pokonali zespół berlińskiego Rot-Weissn w Sztokholmie 7:2. As niemiecki Cramm uległ nawet Oestbergowi 6:8, 7:5, 8:6, 5:7, 4:6.

TAKŻE LEE pokonał Crawforda 6:4, 6:4. Mistrz świata jest w kiepskiej formie.

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE PALESTYNY. Hapoel zwyciężył Makkabi w Tel Awiwie niespodziewanie 4:0.

HOKEIŚCI KANADYJSCY zwyciężyli zespół Oxfordu 10:0 (!)

TEAM BOKSERSKI KRAKOWA PRZECIW ŚLĄSKOWI jest następujący: Sworzeniowski (Wawel), Pilch (Wisła), Kasiński, Chrostek (Wawel), Żbik I, Mieczysławski (Wisła). Morawa (Wawel) i Bochenek (Makkabi) lub Maćko (Wisła).

HOKEIŚCI AIK (SZTOKHOLM) pokonali w Pradze Slavie 2:0, a ulegli LTC Praha 0:4.

WILEŃSKI ZESPÓŁ PIŁKI KOSZYKOWEJ grał w Rydze z Estonją i Łotwą, przegrywając 21:73 i 33:81 pkt. Estonja jest najlepszą drużyną koszykówki na świecie.

IKP (ŁÓDŹ) nie stanie do rewanżowego meczu bokserskiego ze Skodą warszawską o drużynowe mistrzostwo Polski, wyznaczonego na 17 bm. do Warszawy, z powodu braku kompletu zespołu na skutek licznych odniesionych kontuzyj.

MECZE BOKSERSKIE 8 BM. W Warszawie Gdańsk—Warszawa, we Wrocławiu, Poznań—Wrocław, w Lublinie, Strzelec—Revera (Stanisławów), oraz Kraków—Śląsk w Krakowie.

SZEŚCIODNIÓWKĘ KOLARSKĄ W NEW JORKU wygrała para Letourneur—Pedan

NIEMCY—HOLANDJA MECZ RUGBY w Düsseldorfie wygrali Niemcy w druzgocącym stosunku 23:0.

CZTERECH KANADYJCZYKÓW gra obecnie w Pradze, 2 w Slavii, 1 w Sparcie i 1 w LTC W ten sposób stała się Praga najsilniejszym ośrodkiem hokejowym w Europie

BOKSERZY MAKKABI WARSZAWSKIEJ pokonali zespół robotniczy Skry 12:6 pkt.

KRONIKA

GRUDZIEŃ
6
ŚRODA
18 Kislew 5694

Wschód słońca 7 m. 06 | Zachód słońca 15 m. 23

Dr. Joachim Metallman — docentem U. J.

Przed kilku miesiącami donieśliśmy już, że Wydział filozoficzny U. J. zwrócił się do Ministra Oświaty z wnioskiem o udzielenie tzw. veniam legendi p. drowi Joachimowi Metallmanowi, młodemu uczonemu krakowskiemu. P. dr. Metallman znany jest w świecie naukowym ze swych licznych bardzo cennych prac naukowych z zakresu ścisłej filozofji i nauk przyrodniczych. Habilitację na docenta odbył p. dr. Metallman u prof. dra W. Heinricha.

W tych dniach nadeszła z ministerstwa oświaty odpowiedź urzędowa, iż pan Minister WR i OP przychylając się do wniosku wydziału filozoficznego U. J., udzielił p. drowi Joachimowi Metallmanowi veniam legendi. Temsamem został dr. Metallman mianowany docentem filozofji ścisłej na U. J. Młody uczony rozpocznie prawdopodobnie w najbliższym czasie wykłady z zakresu filozofji ścisłej.

Zapowiedź zmiany taryf osobowych

Jak już donieśliśmy. Ministerstwo Komunikacji opracowuje zmianę taryfy osobowej, tak pod względem niektórych zasad stosowania, jak i co do opłat, które ulegną, prawdopodobnie znacznemu obniżeniu, zwłaszcza w odleglejszych relacjach przewozu (około 25 proc.).

Przy tej okazji projektowana jest przebudowa zniżek wszelkiego rodzaju i taryf ulgowych w kierunku ich ujednostajnienia oraz dostosowania do nowej zniżki generalnej.

Częściowo reforma ta udostępni ogółowi ustępstwa, z których dzisiaj korzystają jedynie pewne kręgi osób, inne zaś ustępstwa będą ujęte w sposób bardziej przejrzysty.

W projekcie przewidziano zastąpienie taryfy IV. kl. taryfą podmiejską, znaczne dodatkowe obniżenie kl. I. oraz dostosowanie dopłaty na pociągi pospieszne do stref 50-kilometrowych.

Projektowane są również bilety powrotne dla celów turystyki. Zniżka weszłaby w życie w dniu 1 stycznia 1934.

Świadectwa metrykalne bez opłat stemplowych

Poza odpisami z akt stanu cywilnego, wydawanemi funkcjonarjuszom przedstawicielstw dyplomatycznych, urzędom państwowym itd., dokumenty metrykalne mogą być wydawane zasadniczo tylko po uprzedniem uiszczeniu opłaty stemplowej.

Zgodnie z wydanemi ostatnio przepisami, jedynie w wypadkach, gdy osoba, żądająca wydania dokumentu metrykalnego, jest tak dalece niezamożna, że uiszczenie opłaty stemplowej nie jest dla nij możliwe bez dotkliwego uszczerbku majątkowego, dokument ten może być wydany mimo nieuiszczenia opłaty. Ponadto wydanie dokumentu metrykalnego bez opłaty stemplowej może mieć miejsce tylko wtedy, gdy za niezwłocznem jego wydaniem przemawiają względy publiczne, lub wzgląd na poważny interes petenta. W tych wypadkach przesyła się następnie petentowi wezwanie do uiszczenia opłaty. O ile nie zostanie ona uiszczona w terminie dwutygodniowym, sprawa zostaje przekazana właściwemu urzędowi skarbowemu do wyegzekwowania należnej sumy.

Śmiercionośne lekarstwo

Kieliszek eteru — środkiem na uśmierzenie bólów

(rg) We wsi Miedniowej pod Krakowem zdarzył się tragiczny wypadek, którego okoliczności przedstawiają się bardzo zagadkowo. Oto zamieszkały tam Józef Kępa zachorował przed kilku laty na żołądek. Kępa nie szukał porady lekarskiej, lecz udał się do wędrownego znachora. Za opłatą kilku złotych nabył on flaszeczkę płynu, który miał mu przynieść ulgę w cierpieniach.

Upłynął pewien okres czasu, flaszeczka z tajemniczym płynem spoczywała w szafie rolnika.

Pewnego dnia Kępa dowiedział się o chorobie żony, jednego ze swych sąsiadów. Mówiono o tem coraz więcej, a więc Kępa postanowił przyjść chorej z pomocą.

Wybrał się do sąsiada i zabrał ze sobą flaszeczkę z leczniczym płynem. Przybywszy na miejsce wręczył rodzinie chorej lekarstwo, dając wskazówki co do jego zażywania.

Zaledwie chora zażyła pół kieliszka tajemniczego płynu, dostała silnych bólów i niebawem zmarła. Sprawa stała się głośna, zajęły się nią władze. Poddano analizie zawartość flaszeczki i stwierdzono, że zawiera ona eter.

Na tej podstawie wytoczono dochodzenia przeciw Kępie i w dniu wczorajszym zasiadł on na ławie oskarżonych, przed sędzią dr. Traczewskim, w sądzie krakowskim.

Kępa wypiera się stanowczo winy. Twierdzi on, iż kupił u znachora flaszeczkę płynu, a po zużyciu jej zawartości udał się do jednej z aptek krakowskich, gdzie zażądał dalszej dawki płynu. Tutaj sprzedano mu płyn, który podał następnie sąsiadce.

Po przesłuchaniu oskarżonego obrona wniosła szereg wniosków dowodowych, wobec czego rozprawę odroczono. Oskarża prokurator dr. Rękiewicz. Broni adw. dr. Woźniakowski.

Tania komunikacja z Lasem Wolskim

Celem uprzystępnienia szerokim warstwom mieszkańców Krakowa małowalczych wycieczek i użycia sportów zimowych w Lesie Wolskim, Dyrekcja Tramwajów za aprobatą prezydenta miasta uruchamia autobusy z ulicy Podwale do Lasu Wolskiego w każdą niedzielę i święta (z wyjątkiem niedzieli 10 grudnia br.)

Autobusy kursować będą od godziny 8-mej rano co pół godziny, aż do zmroku. Cena biletu tam i z powrotem 40 gr

Spodziewać się należy, że mieszkańcy Krakowa z uznaniem przyjmą inicjatywę prezydenta Kaplickiego i skorzystają ze sposobności odetchnięcia świeżem powietrzem w uroczym Lesie Wolskim.

Znaczki na budowę szkół

Ministerstwo Oświaty okólnikiem do kuratorjów okręgów szkolnych zaleciło, by we wszystkich państwowych i prywatnych szkołach powszechnych, średnich, zawodowych i zakładach kształcenia nauczycieli naklejane były na świadectwach rocznych i półrocznych specjalne znaczki na rzecz budowy publicznych szkół powszechnych. Znaczki w cenie 10 groszy naklejane będą na świadectwach szkół niższych, a znaczki w cenie 30 groszy na świadectwach szkół średnich. Pierwsze znaczki naklejone będą na świadectwach półrocznych w bieżącym roku szkolnym.

Zapisanie do rejestru mieszkańców nie jest dowodem obywatelstwa

Min. Spraw Wewn. wyjaśniło w okólniku do wojewodów, że zapisanie do rejestru mieszkańców jest tylko dowodem zamieszkania. Żaden przepis ustawowy nie nadaje rejestrowi mocy dowodu przynależności państwowej, jak to miało miejsce z zamkniętemi już księgami stałej ludności, względnie księgami stanowemi, lub księgami przynależności gminnej. W wypadku powstałych wątpliwości, stwierdzenie obywatelstwa może nastąpić przez przedłożenie „poświadczenia zamieszkania“, a w razach wątpliwych należy wymagać również nadesłania odpisu dokumentu, na którego podstawie dokonano zapisu do 11 rubryki rejestru, stwierdzającej przynależność państwową.

3—4 tygodniowy sezon zimowy kolonji im. Fraenklowej w Rabce

Aby dać młodzieży szkolnej obojga płci sposobność zdrowego i urozmaiconego sportami pobytu na świeżem powietrzu górskiem, urządza

TOWARZYSTWO ŻYDOWSKIEJ KOLONJI WAKACYJNEJ IM. FRAENKLOWEJ

we własnym słonecznym stosownie zaadaptowanym i centralnie ogrzanym budynku w Rabce

3—4 TYGODNIOWY SEZON ZIMOWY

dla dzieci w wieku od 9 do 15 lat, a to od 22 grudnia 1933 do 15 lub 22 stycznia 1934.

Własny tor łyżwowy i saneczkowy na miejscu, a tuż naprzeciwko znakomity teren narciarski.

Ćwiczenia sportowe pod fachowem kierownictwem. Odżywienie obfite 5 razy dziennie. Nadzór lekarski i pedagogiczny zapewniony.

Opłata 4 zł. dziennie. Ilość uczestników ograniczona.

Zgłoszenia do dnia 15 grudnia przyjmuje kierownik kolonji Leon Silberstein, Kraków, Kołłątaja 2.

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 5 ul. Dietla 76 i Kalwaryjska 27.

— STARANIEM KOMITETU RODZICIELSKIEGO i Dyrekcji Żyd. Gimnazjum Koedukacyjnego, Szkoły Powszechnej i Rzemiosł dzisiaj w środę godz. 7 wiecz. Wiec dyskusyjny rodziców z udziałem całego grona nauczycielskiego w gmachu szkolnym Brzozowa 5.

ZE STOW. ZAKŁ. WYCH. SIERÓT ŻYD. (Dietla 64) Przy bardzo licznym udziale członków odbyło się w ostatnią niedzielę Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia „Megadle Jesomim“. Sprawozdanie ogólne i kasowe przedstawił szczegółowo prezes Stowarzyszenia dr. med Rafał Landau. Po uchwaleniu kilku zmian statutowych przeprowadzono wybory 15 członków Wydziału oraz Komisji kontrolującej. Wydziałowi udzielono absolutorjum, wyrażając mu równocześnie pełne zaufanie za jego wytrwałą pracę

— WYSTAWA STOW. ART. PLASTYKÓW „ZJEDNOCZENIE" w salach reprezentacyjnych Gminy żyd. przy ul. Krakowskiej l. 41, cieszy się nadal wielkiem powodzeniem, o czem świadczą licznie zakupione eksponaty. Wystawiają najwybitniejsi plastycy żydowscy Krakowa: jak: L. Bachner, L. Lewkowicz, A. Markowicz, S. Müller, A. Neuman, Ego (Oarenstein), J. Pfefferberg, A. Soldinger (wyst. zbiorowa), M. Rosenbaum (metaloplastyka). Zarówno poziom wystawy jak i piękne rozmieszczenie obrazów w salach Gminy, ściąga tłumy zwiedzających. Wstęp 50 gr. Wystawa otwarta codziennie od 11—3. Zgłoszenia wycieczek zbiorowych i szkolnych po cenach zniżonych przyjmuje kasa.

— SALON WYSTAWOWY ZRZESZENIA ŻYD. ART. MAL. I RZEŹB. Żyd. Dom Akad. Przemyska 3. Wystawy zbiorowe Czaja Golhubera, Karola Ferstera, Norberta Nadla, Jadwigi Sperling, Emila Schinagla i Mojżesza Waldmana oraz wystawa rzeźb Mojżesza Schwanenfelda otwarte codz. bez przerwy od godz. 11-tej przedp. do 4-tej pop.

— Z TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. We środę 6 bm. g. 19 w sali wykładowej Kliniki chorób wewnętrznych U. J., ul. Kopernika 15 posiedzenie naukowe Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego. Na porządku dziennym: 1) Pokazy chorych z Kliniki chorób wewnętrznych U. J, 2) prof. dr. W. Wilkosz (gość T-wa Lekarskiego) wygłosi: „O własnościach fizycznych fal krótkich", 3) prof. dr. Józef Latkowski (dyrektor Kliniki wewn. U. J.) wygłosi wykład pt.: „O działaniu fal krótkich na ustrój ludzki i zwierzęcy".

— ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKÓW ŻYDOWSKICH INWALIDÓW. W sprawie dekretu Prezydenta R. P. z dnia 28. X. b. r. wprowadzającego zmiany w ustawie inwalidzkiej — Zarząd Główny Zjednoczenia Związków Żydowskich Inwalidów, Wdów i Sierót Wojennych R. P. wszczął odpowiednie kroki u władz centralnych celem uchylenia niektórych zasadniczych postanowień. W tym celu został zwołany Zjazd przewodniczących wszystkich Związków Żydowskich Inwalidów, Wdów i Sierót Wojennych do Warszawy na 16 b. m.

— Z ZARZĄDU OKRĘGU POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA donoszą, że onegdaj odbyło się posiedzenie Komitetu Okręgowego P. C. K., na którem prezes złożył sprawozdanie z działalności swej i wszystkich oddziałów na terenie Województwa za dwa ostatnie kwartały b. r. Poza rożnemi pracami wchodzącemi w zakres działania P. C. K. wybija się na pierwszy plan kształcenie i organizowanie drużyn ratowniczych we wszystkich oddziałach P. C. K., których wykształcono już 39 w całym okręgu. Ze skromnych wkładek członkowskich wynoszących 3 zł. rocznie przy pomocy finansowej Zarządu Głównego P. C. K. w Warszawie nabyto już 22 ekwipunki ratownicze. Zarząd Okręgowy uruchomił trzy samochody sanitarne, które za minimalną opłatą służą do przewożenia chorych z dalszych okolic do szpitali krakowskich.

— P. HENRYK KRUG, emerytowny inspektor Polskich Kolei Państwowych, właściciel „Koncesjonowanego Biura dla reklamacyj kolejowych" w Krakowie, ulica Długa 74. (tel. 155-02) został dekretem Pana Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 listopada 1933 — Prez. 19388/33 ustanowiony biegłym sądowym w zakresie kolejnictwa handlowo-taryfowego dla okręgu Sądu Okręgowego w Krakowie.

— DNI PRZECIWGRUŹLICZE. W okresie od 1 b. m. do 10 stycznia na całym obszarze Polski będą sprzedawane we wszystkich Urzędach, Instytucjach i t. p. znaczki na cele walki z gruźlicą. — Drobna ofiara na 10-groszowy znaczek, nie zuboży nikogo, a da środki do zwalczania tej strasznej klęski.

— CENY NA TARGU w Krakowie były następujące: mleko niezbierane litr 20—22 gr., śmietana 1.00—1.20 zł., śmietanka 50—60 gr., ser zwycz. kg. 80 gr. do 1 zł., masło deser. 3.60—3.80 zł., masło zwyczajne 3.20—3.40 zł., jaja świeże sztuka 11—13 gr..

— U PROGU ZIMY BEZ FUTRA. Markowicz Izaak, zam. przy ul. Sobieskiego 13 zgłosił do policji, że w listopadzie skradł mu nieznany sprawca z niezamkniętego mieszkania z walizki futro męskie wart. 800 zł.

— BIŻUTERJA ŁUPEM WŁAMYWACZY. Kilbanow Nusen, zam. przy ul. św. Wawrzyńca l. 33 doniósł do policji, że nieznany sprawca dostał się do jego mieszkania przez okna na III. p., skąd skradł zegarek damski złoty na rękę, pierścionek złoty damski z brylancikiem, solniczkę srebrną, oraz 3 noże i 3 widelce srebrne łącznej wart. 570 zł. Dochodzenia prowadzi się.

— ZATRUŁ SIĘ GAZEM. Gawroński Ludwik (lat 26) robotnik bronzowniczy, popełnił samobójstwo w fabryce bronzowniczej Franciszka Kopczyńskiego, przy ul. Sołtyka 15, przez zatrucie się gazem świetlnym. Zwłoki po dokonaniu oględzin przez lekarza obwodowego przewieziono do Zakładu medycyny sądowej. Przyczyny samobójstwa nie ustalono.

— ZWŁOKI NOWORODKA POD MOSTEM. Znaleziono pod IV mostem na Wiśle, u wylotu ul. Krakowskiej zwłoki noworodka płci żeńskiej 2 tygodnie liczącego. Zwłoki przewieziono do Zakładu medycyny sądowej.

— ZAMIAST KWIATÓW na grób ślp. Józefa Scheuera, złożył p. Zygmunt Aleksandrowicz zł 25 na Bursę sierot przy ul. Podbrzezie 6. 4461k

— ZAMIAST WIEŃCA na grób ślp. Dyrektora Józefa Scheuera ofiarują: Altesse—Wisla S-ka Akc. i Krakowska Fabryka Kart do Gry S-ka z o. o. zł 30 na rzecz Towarzystwa „Nadzieja", zł 30 na rzecz Zakładu Wych. Sierót Żyd. Dietla 64, zł 30 na rzecz Bursy Rękodzielniczej. 4547k

TANIE KOMPLETY „ROJU"

Zwracamy uwagę naszych Czytelników na ogłoszenie Towarzystwa Wydawniczego „Rój" na str. 16-tej dzisiejszego numeru.

— ERIKA MORINI, sławna skrzypaczka-wirtuoz, której koncerta w Krakowie w początkach jej karjery artystycznej cieszyły się niebywałem powodzeniem, wystąpi z jedynym koncertem w niedzielę 10 bm. w Starym Teatrze. Gra artystki wprawia wszędzie słuchaczy w zachwyt poezją interpretacji, polotem uczucia i nadzwyczajną techniką.

— ZWIĄZ. ŻYD. GIMN. W KRAKOWIE. Czytelnia otwarta w środy i soboty od godz. 7 wiecz.

— STRONNICTWO PAŃSTWA ŻYDOWSKIEGO. Dziś w środę o godz. 8.45 w lokalu ŻTK. Mikołajska 9, parter, zebranie członków — referatem. Po referacie rejestracja nowych członków.

— KATOWICE. Dziś w środę godz. 4.30 popoł. przemawia Natan Bystrycki w sali Stow. Concordia przy ul. Stawowej 19 na podwieczorku Zjednoczenia Kobiet Żyd. WIZO.

— STOW. KOBIET „MIZRACHI" dziś we środę o godz. 7.30 w. referat p. dr. Silberpfeniga n. t. „Kobieta a wychowanie żydowskie" w lokalu przy ul. Sebastjana l. 33, I p. Goście mile widziani.



Warszawa. 5. 12. Prognoza na środę: Wileńskie, Polesie, Wołyń i Małopolska wschodnie: przeważnie pochmurno, miejscami opad śnieżny. Nocą lekki mróz. W dzień temperatura w pobliżu zera. Słabnące wiatry zachodnie i północno-zachodnie. Pozostałe dzielnice kraju: Chmurno i mglisto, gdzieniegdzie drobny śnieg. Lekki mróz. Słabe wiatry zachodnie potem miejscowe.

Warszawa. 5. 12. Sin. Dziś w Warszawie zmarła jedna z najstarszych Żydówek, 108-letnia Chaja Lewin.



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 5. 12. 1933. Akcje utrzymane. Dolar nieco mocniej.

Papiery procentowe: 4 i pół proc. l. z. B. Krajowego 49.50.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Ruch panował słaby. Większość akcyj bankowych, handlowych i przemysłowych z braku zapotrzebowania bez transakcyj. Zieleniewski w palceniu 5.50, w ofiarowaniu 5.75. Robiono jedynie 4 i pół proc. l. zast. Banku Krajowego po kursie ustalonym nieco mocniej, przy znaczniejszych obrotach.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara efektywnego mocniejszy, przy większem zapotrzebowaniu. Podaż na ogół wystarczająca. Usposobienie chwiejne. W Krakowie dolar gotówkowy 5.63—5.68, czeki bankowo 5.65—5.70. Bank Polski płaci 5.60. Z innych walut Funt szterling 29.20—29.50. Frank szwajcarski 172.25—172.75. Marka niemiecka gotówka 211—212, wypłata 212—212.75.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 5. 12. 1933. Pszenica dworska czerw. stand. 21.25—21.50, biał. stand. 21—21.25, targowa stand. 20.50—20.75, żyto dworskie stand. 15.25—15.50, targowe stand. 15—15.15, owies dworski stand. 12.75—13, targ. stand 11.75—12, jęczmień dworski 14—16, targowy 13—13.50, mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 42—43, grysikowa 38—39, 45-proc. 33—39, 60-proc. poznańska 33—34, mąka żytnia okr. Krak. I gat. 0—65-proc. 24.25—24.50, po 55-proc. II gat. sitkowa 18—19, razowa 20—21, po 65-proc. sitkowa 1—14, mąka żytnia okr. Krak. I gat. 0—65-proc. 24.25—24.50, Graham pszenny 30—31, otręby żytnie 9.50—9.60, pszenne 9.50—9.60. Tendencja słabsza, dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 5. 12. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 82.50, 82.25. Papiery procentowe: 3-proc. poż. budowl. 38.25, 38.30, 38.25, 4-proc. inwest. 104, 5-proc. konwers. 52.50, 5-proc. konwersyjna kolejowa 47.50, 4-proc. dolarowa 49.25, 49.15, 7-proc. stabil. 54.50, 55, drobne 55.13. Listy zast. BK. oraz Banku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.80, Holandja 358.30, Londyn 29.32, 29.31, Nowy Jork czeki 5.74, Nowy Jork kabel 5.76, Paryż 34.85, Praga 26.44, Szwajcarja 172.48, Włochy 46.94, Berlin pryw. 212.49.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 5. 12. W dniu dzisiejszym dolar osiągnął kurs 5.69, przy tedencji mocnej (zwyżka o 6 gr.)

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia, 5. 12. 1933. Żyto transakcyjne 345 ton 14.75, 15 ton 14.70. Ceny orjentacyjne bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 5. 12. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.20, Londyn 17, Nowy Jork 3.33 i pół, Bruksela 71.77 i pół, Berlin 123.15, Wiedeń ofic. 72.60, Wiedeń noty 57.80, Praga 15.34, Warszawa 57.95.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 4. 12. Otwarcie: Dillonowska 69, Stabilizacyjna 85.625, Dolarowa 30, Warszawska 48.25, Śląska 48.25. Zamknięcie: Dillonowska 69.25, Stabilizacyjna 86, Dolarowa 61, Warszawska 50.50, Śląska 49. Tendencja mocna.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 4. 12. Otwarcie i zamknięcie: Berlin 37.10—37.05, Londyn kab. 5.13 1/2—5.06—5.11 1/4, Paryż 6.08 1/4—6.06, Zurych 30.10—30, Rzym 8.19—8.18, Amsterdam 62.45—62.40. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 76, w Paryżu fr. fr. 1290. Tendencja mocna.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 5. 12. Cynk dost. natychm. 14 13/16, termin. 15 1/8, cyna natychm. 227 1/8—227 1/4, termin. 227 1/4—227 3/8, Banka 231 1/4, Straits 231 3/4, ołów natychm. 11 9/16, termin 11 7/8, miedź natychm. 30 1/8—30 3/16, termin. 30 1/4—30 5/16, Elektrolit 33—33 3/4.

NA FRONCIE WYBORCZYM.

Do Kobiety Żydowskiej!

Niedzielne wybory do Rady miejskiej, od których dzieli nas zaledwie kilka dni, mają dla kobiety żydowskiej szczególne i poniekąd historyczne znaczenie.

Oto poraz pierwszy wogóle pójdą kobiety do urny wyborczej w wyborach samorządowych, zgodnie z pełnem równouprawnieniem, które kobiecie dała Polska Niepodległa.

Kobieta żydowska, która już w dotychczasowych

wyborach do Sejmu zdała chlubnie egzamin uświadomienia narodowego,

musi też stanąć na wysokości zadania podczas obecnych wyborów do Rady Miejskiej. Równouprawnienie bowiem trzeba poprzeć dowodem, iż na pełnię praw politycznych zasłużyło się, trzeba wykazać maksimum poczucia odpowiedzialności i uświadomienia obywatelskiego. Inaczej zasada równouprawnienia stałaby się pustym frazesem bez znaczenia.

Niedzielne wybory do Rady Miejskiej

dają właśnie kobiecie żydowskiej rzadką sposobność wykazania pełnej dojrzałości obywatelskiej.

Wszystkie wyborczynie żydowskie zapewne z wielką radością powitały wiadomość o zawartem porozumieniu wyborczem i zawieszeniu walk wyborczych, które znalazło wyraz w utworzeniu

ŻYDOWSKIEGO BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY GOSPODARCZEJ.

Wszystkie najpoważniejsze odłamy społeczeństwa żydowskiego w Krakowie, zdając sobie sprawę z powagi chwili jaką przeżywamy, przystąpiły do Bloku Żydowskiego, aby zapewnić sobie należytą reprezentację w Radzie Miejskiej. Porozumienie nastąpiło na platformie gospodarczej — bo o sprawach gospodarczych przedewszystkiem decydować będzie przyszła Rada Miejska — pod hasłem współpracy z Rządem.

Pragniemy, by zjednoczenie wszystkich odłamów żydostwa, które do obecnych wyborów idą w zwartym szeregu, znalazło

żywy oddźwięk w sercach kobiet żydowskich.

Wyborczynie żydowskie nie mogą przejść do porządku nad tym doniosłym faktem, że nareszcie utworzony został jednolity front żydowski, że ucichły walki partyjne wnoszące zazwyczaj niezdrowy ferment w ulicę żydowską.

Kobiety Żydowskie! Wyborczynie! W tej doniosłej chwili zwracamy się do Was z gorącym apelem: Zerwijcie z dotychczasową obojętnością wobec najbardziej palących dla nas i dla Was spraw publicznych.

Chodzi przecież także o Wasze dobro,

o dobro Waszych rodzin! Rada Miejska i Zarząd miasta rozstrzyga o całym szeregu spraw natury gospodarczej, które bezpośrednio dotyczą każdego z nas. Każde gospodarstwo domowe, które w tych ciężkich czasach z tak wielkim trudem i wysiłkiem musicie prowadzić, zainteresowane jest w tem, by wydatki gospodarskie były najmniejsze, by opłaty miejskie nie były zbyt wygórowane, by jaknajniższa była choćby cena gazu i elektryczności.

Kobiety Żydowskie! Wyślijcie do Rady Miejskiej takich ludzi,

którzy bronić będą Waszych interesów gospodarczych,

interesów Waszych rodzin i całej ludności żydowskiej. Kandydaci Bloku Żydowskiego dają pełną gwarancję, że z zadań im poruczonych wywiążą się ku największemu zadowoleniu społeczeństwa żydowskiego.

Możecie mieć do nich pełne zaufanie,

tembardziej, że na listach Bloku figurują także nazwiska kobiet — dla podkreślenia właśnie, że Blok dba także o interesy wyborczyń żydowskich.

Kobieta w rodzinie, z racji swego stanowiska pani domu, jest najlepszą agitatorką. Niechże więc każda z Was w swoim kręgu rodzinnym i wśród swoich najbliższych stanie się orędowniczką Bloku Żydowskiego. Niech będzie ambicją każdej kobiety,

by ani jeden głos z jej rodziny nie przepadł dla jednolitej listy żydowskiej!

Kobiety żydowskie! Na Waszą pomoc liczymy! Agitujcie za listą Bloku! Idźcie ławą do urny wyborczej i głosujcie solidarnie na listę Żydowskiego Bezpartyjnego Bloku Współpracy Gospodarczej

nr. 2

Zgromadzenia wyborcze Bloku Żydowskiego

Agitacja przedwyborcza, prowadzona przez Blok żydowski, osiąga punkt kulminacyjny. Dzień dzisiejszy przyniesie pięć zgromadzeń wyborców we wszystkich trzech okręgach, gdzie wystawione są listy Bloku i tak odbędzie się w sali kinoteatru „Uciecha" wielkie zgromadzenie wyborców, na którem przemawiać będą pp. dr. Schwarzbart, radca Freund, radca Schechter, radca Stempel i rabin Klieger. Początek o godz. 9 wieczór.

W Stowarzyszeniu Kupców przy ul. Grodzkiej 41 odbędzie się o godz. 7.30 wiecz. wielkie zgromadzenie kupców żydowskich, na którem omawiany będzie całokształt spraw gospodarczych, związanych z wyborami do Rady Miejskiej. Przemawiać będą m. in. pp.: prezes Schechter, dr. J. Zimmermann, dr. Schoenwetter.

W Stowarzyszeniu Rękodzielników żydowskich przy ul. Podbrzezie 6 przemawiają o godz. 7.30 radca Freund, radca Steinberg i inni.

W sali Tow. Lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej odbędzie się o godz. 7.30 wiecz. wielki wiec kobiet okręgu Wesoła. Przemawiają p. Mahlerowa, kandydatka listy Bloku i inni mówcy.

Wreszcie w dzielnicy podgórskiej odbędzie się ogólne zebranie wyborców w bóżnicy Zuckera. Przemawiać będą m. in. wiceprezydent miasta dr. Landau, adw. dr. Feldblum, radca Samuel Spira.

Wyborcy! Jawcie się masowo!

WCZORAJSZE ZBROMADZENIE BLOKU ŻYDOWSKIEGO.

Wczoraj wieczorem odbyły się dwa wielkie zgromadzenia Bloku Żydowskiego. W Bethamidraszu przy ul. św. Agnieszki odbyło się przy tłumnym udziale wyborców zgromadzenie ortodoksów. Przewodniczył radca Ajzensztat, poczem przemawiali radca Stempel i p. Schreibtafel. W uchwalonej rezolucji zgromadzeni wyrażają apel, by w dniu wyborów ani jednego Żyda nie brakło przy urnie wyborczej, i by wraz z rodzinami wszyscy Żydzi oddali głos na listę Bloku Żydowskiego. W okręgach, w których nie wystawiono list Bloku, głosować należy na kandydatów Bezp. Bloku Pracy Gospodarczej. (Nr. 1)

W sali Tow. Lekarskiego odbyło się wielkie zebranie wyborców okręgu V. Wesoła. Przewodniczył inż. Buchner, przemawiali pp.: radca Freund, adw. dr. Bulwa, prezes Bachner i inni, podkreślając doniosłość utworzonego Bloku Żydowskiego i wzywając do solidarnego głosowania na listę Nr. 2. W tym duchu też zapadły rezolucje, które przez aklamację przyjęto.

Oryginalne samobójstwo 30-letniej Amerykanki

Nowy Jork. 5. 12. PAT. O niezwykłem samobójstwie donosi „Associated Press" z Florydy. 30-letnia Louisa Turck Stanton z miasta Jackville w stanie Floryda wynajętym samolotem odleciała w kierunku pełnego oceanu. Ponieważ zabrała zesobą zapas gazoliny, wystarczający tylko na 1½ 4-godzinny i nie wracała po tym czasie — towarzystwo lotnicze, do którego należał samolot, rozpoczęło poszukiwania. W samochodzie pani Stanton na lotnisku znaleziono kilka listów, zaadresowanych do zarządu lotniska i do jej rodziny następującej treści: „Odlatuję w przestrzeń, aby znaleźć w niej prawdę, jeżeli ona istnieje. Kiedy zaczniecie mnie szukać, będzie już zapoźno. Bądźcie przekonani, że zadanie moje spełnię sumiennie. Nie chcę pozostawić żadnych śladów za sobą." Powodem samobójstwa była prawdopodobnie niedawna śmierć męża pani Stanton. Wszczęte natychmiast poszukiwania nie dały żadnych wyników. Samobójczyni pozostawiła pieniądze na odszkodowanie właścicieli za stracony samolot.

Niestrudzony zdobywca stratosfery

Nowy Jork. 5. 12. PAT. Komandor Settle zdobył rekord wysokości podczas wzlotu swego balonem w stratosferę. Osiągnął on wysokość 18.665 m. Rekord uznany został przez Federation Aeronautique Internationale w Paryżu mimo, że wzlot niedawny sowieckich aeronautów sięgał podobno o 300 m. wyżej. Rekord ten jednak nie może być uznany, ponieważ Sowiety nie uznają FAE. Komandor Settle nie zadowolił się swoim triumfem i zapowiedział nowe wzloty. Twierdzi on, że aeronauta może łatwo wzbić się do 24.000 m., o ile tylko będzie posiadał odpowiedni balon.

480 km. na godzinę

Nowy Jork. 5. 12. PAT. Lotnik ames Wedell dokonał lotu z Nowego Jorku do Miami na Florydzie w rekordowym czasie 5 godzin 30 sekund. Odległość między temi dwoma miastami wynosi 2.400 km. Przeciętna szybkość lotu wynosiła zatem 480 km na godzinę.

Przeniesienia notarjuszy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 5. 12. (Sin). W związku z reorganizacją notarjatów na całym terenie państwa minister sprawiedliwości przeniósł na terenie Sądu Apelacyjnego krakowskiego następujących notarjuszy: Birskiego z Dukli do Rzeszowa, Antoniego Spiewaka z Wojnicza do Mielca Jana Grzybczyka z Sokołowa do Leżajska, Gustawa Wdówkę z Niska do Wadowic, Edwarda Sadowskiego z Milówki do Tarnowa, Jerzego Rudnickiego z Frysztaku do Strzyżowa, Michała Rzepeckiego z Zatora do Nowego Targu, Stanisława Gierlacha z Nowego Targu do Zatora, Adama Goyskiego z Kęt do Dukli, Józefa Porębę z Łańcuta do Frysztaku, Jana Zarosłego z Zakliczyna do Sokołowa, Władysława Błyniarskiego z Tyczyna do Rzeszow, Ludwika Mleczkę ze Starego Sącza do Krakowa.

O cenę cukru

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5. 12. (Sin). W Prezydjum odbyło się pierwsze posiedzenie komisji do spraw polityk. cukrowej. Wzięli w niem udział przedstawiciele zainteresowanych ministerstw. Do współpracy powołano rzeczoznawców przemysłu cukrowniczego i zrzesze plantatorów.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁ. DĄBR.

PRZED WYBORAMI KAHALNEMI W SOSNOWCU

Sosnowiec. 5. 12. (K) Akcja wyborcza w związku ze zbliżającym się terminem wyborów do gminy żydowskiej w Sosnowcu jest w pełnym toku. Serję wieców przedwyborczych zainaugurowała Organizacja Sjonistyczna w Sosnowcu w niedzielę. Wiec miał olbrzymie powodzenie.

PIĄTY KONKURENT „BŁYSKAWICY"

Katowice. 5. 12. (K) Jak już donosiliśmy, na Górnym Śląsku powstała aż 6-ta z rzędu partja narodowych socjalistów. Założycielem tej partji jest niejaki Brodą z Król. Huty. W związku z powstaniem tej partji w najbliższych dniach ma się ukazać nowe pismo narodowo-socjalistyczne (piąte z kolei) p. n. „Hasło". Nową partję i pismo dotychczasowi macherzy narodowych socjalistów przyjęli ze zrozumiałym zgrzytem, albowiem dostali nowego aspiranta do wyznaczonych subwencyj dla akcji żydożerczej.

* * *

Katowice. 5. 12. (K) Zapowiedziany na dzień wczorajszy proces przeciwko wydawcom „Błyskawicy", organu drugiej partji narodowych socjalistów, został odroczony. Również ten proces za podobne „talmudoznawcze".

WOLNE POSADY

PRAKTYKANT z branży farb, lakierów, artykułów gospodarczych — potrzebny od zaraz. Wiadomość: Starowiślna 7? m. 6. 2266g

POSAD POSZUKUJĄ

DR. PRAW obejmie posadę gdziekolwiek. Dr Izak Brandstätter. Kraków, Rynek Kleparski 1. 14. I. piętro, drzwi 5 2268g

NAUKA I WYCHOWANIE

3 słowa pamiętać:
KALIGRAFJI
STENOGRAFJI
MASZYNOPISMA
nauczysz się najpewniej w zakładzie naukowym FEINBERGA, STAROWIŚLNA 28. Także księgowość lub język angielski rozpocząć można codziennie. 4452kr

Reklama dźwignią handlu

ZDROJOWISKA

ZAKOPANE. Pensjonat „Trzy Róże“ telef. 279. Stambergera, całkowicie odnowiony, nowoczesny komfort. Ceny przystępne. 4543kr

RABKA. Do wynajęcia na sezon zimowy 2 pokoje i kuchnia razem lub oddzielnie na Słonem. — Wiadomość u Dra Westfrieda w Krakowie XXII Lwowska 1. 4546kr

ZAKOPANE. — „ŚWIT“, ul. Zamojskiego. Telefon 455. Zarząd E. Lustigów. Znany pierwszorzędny pensjonat, po gruntownem odnowieniu już otwarty.

ZAKOPANE. Znany komfortowy, pierwszorzędny pensjonat „OAZA“, droga do Białego. — telefon Nr. 289. zarząd. Berenbaumowej i córki, przyjmuje zamówienia na sezon zimowy. Ceny przystępne. 4521kr

SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się: ul. Dietla 111, m. 7. 669

PRZEDSIĘBIORSTWO przemysłowe 100 proc. poszukuje spólnika, — przedstawiciela handlowego, ze współpracą, z kapitałem 10.000—20.000 złotych. Zgłoszenia pod „Poważne“ do Adm. „N. Dziennika“.

▲▲▲▲▲▲▲▲▲

Gmina wyznaniowa żydowska w Krakowie rozpisuje

KONKURS

na posadę funkcjonarjusza (wiernika) w rzeźni bydła. Podania udokumentowane, wykazujące, że petent nie przekroczył 45 roku życia wnieść należy w dniach 14-tu do biura Gminy żydowskiej.

W Krakowie, dnia 6 grudnia 1933 r.

Zarząd Gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie.

RÓŻNE

NAUCZĘ w krótkim czasie szycia i kroju gorsetów. Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika“ pod „Gwarancja“. 4460kr

O KAŻDEJ OSOBIE w kraju i zagranicą poufnych informacyj udziela istniejące od 1887 r. Biuro Informacyjno-Wywiadowcze Hieronim Weiss. Kraków — Smoleńsk 16 telefon 124-53. 4542kr

WŁAŚCICIEL TARTAKU w miejscowości drzewnej na Śląsku Cieszyńskim poszukuje człowieka z większym kapitałem do współpracy. Zysk zapewniony. — Listy pod „Tartak“ do Adm. „N Dziennika“. 4545kr

DWA POKOJE ciepłe z kuchnią, I. piętro, centrum miasta, do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Zdrowie“ do Adm. „N. Dziennika“. 2263bp

WYDAJĘ smaczne, rytualne obiady po zniżonej cenie: ul. Starowiślna 12, oficyna lewa, parter. 4190kr

LOKALE

POSZUKUJĘ 4 pokojowego mieszkania słonecznego, z komfortem w śródmieściu lub niedaleko śródmieścia. Zgłoszenia pod „Mieszkanie B. S.“ do Adm. „N. Dziennika“.

POSZUKUJĘ w Podgórzu pokoju z utrzymaniem lub bez, dla starszej pani. — Zgłoszenia: Sebastjana 8/2. 4537kr

MAŁŻEŃSTWO z dwojgiem dorosłych dzieci poszukuje 1—2 pokoji umeblowanych z komfortem. Zgłoszenia pod „Arnold“ do Adm. „N. Dziennika“. 2269g

POKOJU słonecznego poszukuję. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Słoneczny pokój“ do Adm. „N. Dziennika“. 2264bp

▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼

ZARAZ do wynajęcia pokój ładny z utrzymaniem lub bez dla pań lub panów: ul. Dietlowska 111 I. piętro. m. 7.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6·00, kwartał. Zł. 18·00

w Krakowie z odnoszen. do domu	„ 6·20	„ 19·00
Na prowincji z przesyłką pocztową	„ 6·60	„ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„ 10·00	„ 30·00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10 — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.